

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Naczelnny wódz litewskiej armii przybył do Polski

KOWNO, (PAT). Wczoraj wódz naczelnny armii litewskiej, gen. Rasztikis, wyjechał o godz. 20.55 do Warszawy.

Na dworcu żegnali go: minister wojny Mustelkis, szef sztabu gen. Pundziewiczus, oraz cała generalicja i liczni wyżsi wojskowi w

liczbie kilkudziesięciu osób. Ze strony litewskiego MSZ przybył min. Girowinis wraz z p. o. szefa protokołu Jasińskim i kierownikiem wydziału polskiego konsulem Maczulisem. Ze strony polskiej żegnał go gen. Rasztikis min. Charwat w otoczeniu pełnego składu poselstwa. Poza tym przybyli na dworzec: generał w rezerwie Dirmantas, prezes związku kombatanów litewskich płk. Guzak, poseł na Sejm Wiliuszis oraz przedstawiciele organizacji wojskowych i cywilnych, wśród których zauważono przedstawiciela studenckiej organizacji rezerwy „Ramowe”. Zjawili się również przedstawiciele prasy.

Razem z gen. Rasztikisem wyjechał do Warszawy szef II oddziału płk. Dulksny i adiutant gen. Rasztikisa, mjr. Gecewiczius.

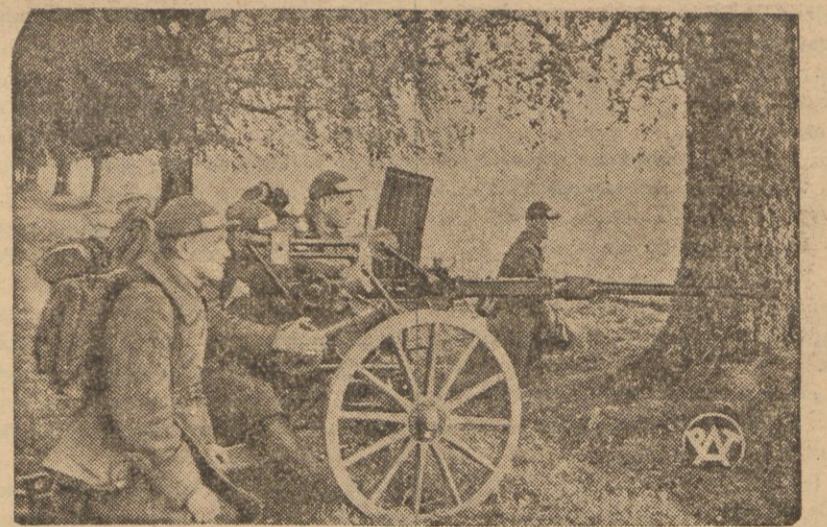
W podróży i w czasie pobytu w Polsce towarzyszy gen. Rasztikisowi polski attache wojskowy w Kownie, płk. dypl. Mitkiewicz. Na dworcu odjeżdżającego generała żegnały go tłumy publiczności.



Gen. Rasztikis na manewrach, w otoczeniu generalicji i attachés wojskowych państw obcych, akredytowanych w Kownie. Obok stoi obecny premier litewski gen. Czernius.



Oddział wojska litewskiego w marszu.



Wojsko litewskie — na pozycji manewrowej

Nowy ambasador Sowietów w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. udzielił w dniu wczorajszym agremment desygnowanemu przez rząd ZSRR ambasadorowi w Warszawie, p. Mikołajowi Szaronowowi, dotychczasowemu posłowi ZSRR w Atenach.

WARSZAWA, (Tel. wł.). Placówka dyplomatyczna sowiecka w Warsza-

wie wakowała od listopada 1937 r., kiedy ambas. Dawtian opuścił Warszawę. Zastępował go ostatnio w charakterze charge d'affaires p. Listopad.

Nowy ambasador sowiecki rozpoczął służbę dyplomatyczną b. niedawno w Atenach. O agremment dla niego zwróciła się Moskwa w 2 dni po ustąpieniu Litwinowa.

W polityce ZSRR nie będzie zmian

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutersa donosi:

Rząd brytyjski otrzymał zapewne nie od komisariatu ludowego dla

spraw zagranicznych, że w polityce sowieckiej nie nastąpią w związku z dymisją Litwinowa żadne zmiany.

Manewry floty niemieckiej na duńskich wodach terytorialnych

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Kopenhagi:

W nocy z dn. 6 na 7 maja eskadra niemiecka, złożona z 35 jednostek, zarzuciła kotwice u wschodnich

wybrzeży Jutlandii na wysokości miejscowości Groenthoj i przeprowadzała tam manewry w ciągu całego 7 maja na terytorialnych wodach duńskich w odległości 8 mil morskich od wybrzeża.

Niemcy wysiedlają Polaków

BERLIN, (Pat). Fala wysiedlenia Polaków z ziem autochtonnych przybiera na sile. Liczba wydalonych w ostatnich kilku dniach Polaków ciągle wzrasta. Ciekawym szczególnie jest fakt, że m. in. nakaz opuszczenia ziemi ojczystej otrzymał s. p. Woj-

ciech Boryczka ze Stawnicy, który zmarł przeszło 2 miesiące temu. Najwięcej wysiedleń następuje na pograniczu, przy czym władze pozostawiają b. krótki czas na wyjazd. Usuwają się stamtąd co ruchliwszych Polaków.

Franco zgłosił ustąpienie Hiszpanii z L. Nar.

BURGOS, (PAT). — Oficjalnie komunikują tu, iż min. spraw zagranicznych Jordana wysłał do sekretarza tu Ligi Narodów następujący telegram:

„W imieniu rządu hiszpańskiego mam zaszczyt zakomunikować, że telegramem niniejszym Hiszpania notyfikuje swe wystąpienie z Ligi Narodów, zgodnie z par. 3 art. 1 paktu“

Włochy marzą o Macedonii?

PARYŻ, (Pat). Szereg dzienników i komentarzy do rozmów mediolańskich wyraża obawę, aby jednym z ich rezultatów nie było zaostrezenie sytuacji na Bałkanach.

Przypisuje się mianowicie Włochom projekt podniesienia na nowo sprawy macedońskiej.

Rząd J. K. M. króla Anglii z zadowoleniem wita stanowcze słowa polskiego ministra spr. zagr.

LONDYN, (PAT). Stosunki polsko-niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska były wczoraj przedmiotem licznych interpelacji poselskich Izbie Gmin.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, Chamberlain odpowiedział:

„Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita stanowcze a zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę

na propozycje, wysunięte przez niego w tej sprawie“.

Posel Labour Party Tom Johnston zapytał premiera, czy w czasie, zawierania układu polsko-angielskiego, ze strony angielskiej wyrażono opinię, iż byłoby pożądanym wszczęcie rozmów z Rzeszą dla przyjaznego rozwiązania sprawy. W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył:

„Rząd polski oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że rząd brytyjski powitałby przyjazne rozwiązanie, i nie ma powodu powątpiewania, że rząd polski uświadamia sobie wagę zachodzących okoliczności. Z przemówienia płk. Becka z dn. 5 maja

wynika, że kwestia ta była już przedmiotem rozmów między rządami niemieckim i polskim jeszcze zanim gwarancja brytyjska udzielona została Polsce“.

Zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera, było następujące:

„Czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły statut i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób“.

Butler odpowiedział: „Statut Gdańska uregulowany jest

przejawiających się coraz częściej na zewnątrz wyraźnym występowaniem przeciwko istniejącemu stanowi rze czy, władze niemieckie przeprowadzi

ly szereg zarządzeń, zmierzających do całkowitej reglamentacji życia.

Prasa, radio, teatr, zostały pod porządkowane bezwzględnej i bezpośredniej kontroli, redakcje pism zobowiązały się przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dosłownym tłumaczeniem komunikatów D. N. B. oraz innych agencji niemieckich. Reglamentacja ta dochodzi do tego stopnia, że się określa kolejność komunikatów na poszczególnych szpaltach dzienników.

Przemysł, handel zostały oprowadzone przez Niemców. Na podstawie specjalnego dekrety skierowanego do zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucyj pieniężnych, domów handlowych, itp. wydelegowani zostali komisarze, przeważnie Niemcy.

Życie publiczne w lokalach, na ulicy, jest pod stałym dozorem sztabu wywiadowców, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze również językiem czeskim.

„Słodczyce“ protektoratu

Niemcy podporządkowują bezwzględnej kontroli całe życie kulturalne i społeczne w Czechach

PRAGA, (PAT). — Wobec wzmagających się z dniem każdym we wszystkich warstwach społecznych czeskich nastrojów antyniemieckich,

przejawiających się coraz częściej na zewnątrz wyraźnym występowaniem przeciwko istniejącemu stanowi rze czy, władze niemieckie przeprowadzi

ly szereg zarządzeń, zmierzających do całkowitej reglamentacji życia.

Prasa, radio, teatr, zostały pod porządkowane bezwzględnej i bezpośredniej kontroli, redakcje pism zobowiązały się przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dosłownym tłumaczeniem komunikatów D. N. B. oraz innych agencji niemieckich. Reglamentacja ta dochodzi do tego stopnia, że się określa kolejność komunikatów na poszczególnych szpaltach dzienników.

Przemysł, handel zostały oprowadzone przez Niemców. Na podstawie specjalnego dekrety skierowanego do zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucyj pieniężnych, domów handlowych, itp. wydelegowani zostali komisarze, przeważnie Niemcy.

Życie publiczne w lokalach, na ulicy, jest pod stałym dozorem sztabu wywiadowców, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze również językiem czeskim.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Jeżeli ktoś wyciągnie łapę po nasze...

Na uroczystości wręczenia armii w Mościcach 2 samolotów, ufundowanych przez ludność włościańską, wicepremier Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie o pokojowości Polski i wielkim spokoju panującym w całym kraju wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej. Wicepremier zakończył nast. słowami: „Wyciągamy do wszystkich rękę do zgody. Ale jeżeli ktoś wyciągnie łapę po nasze, odpowiemy mu tym, co dzisiaj tutaj fundujemy”.

U mln. Becka

Wczoraj min. Beck przyjął kolejno nuncjusza papieskiego Cortez i amb. W. Brytanii Kennarda. Jak słychać, nuncjusz Cortez zakończył nieco wcześniej, niż zamierzał swoją podróż po Górnym Śląsku i z polecenia Papieża przybył do Warszawy, aby odbyć konferencję z min. Beckiem.

Zastępca Mołotowa w Warszawie

Z kół politycznych dowiadujemy się, że we wtorek wieczorem w drodze z Bukaresztu do Moskwy zatrzyma się w Warszawie zastępca komisarza do spr. zagr. Sowieców Potiomkin.

Prawdopodobnie we środę z rana Potiomkin wyjedzie do Moskwy.

Ułatwienia dla prasy polskiej do Litwy

Min. Przem. i Handlu dla ułatwienia rozpowszechnienia pism polskich w Litwie wniosło uzyskiwanie zgłoszeń wywozowych dla przesyłek pras polskich.

Środek na pozbycie się narzeczonych

Z Gdańska donoszą, że we wczorajszym „Danziger Vorposten” ukazała się charakterystyczna dla tamtejszych stosunków wiadomość: Jeden ze szturmowców zaskarżył do prokuratora swoją narzeczoną, obywatelkę polską Dawikowską za znieważenie Führera. Sąd skazał Dawikowską na 2 mies. więzienia i wydalenie z granic miasta po odbyciu kary.

Gierszewska targnęła się na swe życie

Jedna z bohaterki procesu Julii Kucharskiej, Szarlotta Gierszewska, żona zamordowanego Gierszewskiego, popełniła wczoraj zamach samobójczy przez zażycie nadmiernej dawki weronalu. Gierszewską odratowano.

Obchód dnia Żałoby Narodowej w Wilnie

W czwartą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka, gdy Naród Polski w skupieniu i zjednoczeniu obchodzi dzień Żałoby Narodowej, Wilno i Ziemia Wileńska złożą hołd swemu największemu Synowi — Wskrzesicielowi Polski u stóp Mauzoleum na Rossie.

Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie podaje do wiadomości program uroczystości wileńskich:

12 MAJ.

Godzina 10 — Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym (Św. Ignacego). O tejże godzinie odbędzie się nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

Od godziny 11 do godziny 17 — Składanie wieńców u stóp mauzoleum na Rossie przez społeczeństwo, organizacje i młodzież szkolną.

Od godziny 20 min. 30 — Wieczorne uroczystości na Rossie z udziałem wojska, przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Na te uroczystości złoży się:

Godz. 20 min. 30 — Apel żałobny.

Godz. 20 min. 44 — Sygnalizacja zbliżającej się chwili ciszy strzałem armatnim oddanym na Rossie, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i w parku Żeligowskiego.

Po strzale armatnim ustaje wszelki ruch na drogach i ulicach, zatrzymują się przechodnie, pojazdy, motory i milkną wszystkie dźwięki. W tym samym czasie nastąpi zapalenie ognisk na górze Trzykrzyskiej przez wojsko i na górze Bouffalowej przez harcerzy.

Godz. 20 min. 45 — Chwila ciszy.

Godz. 20 min. 48 — Oddanie salutu artyleryjskiego (21 strzałów armatnich). Po salucie artylerii odbywają się dzwony kościelne i syreny fabryczne w ciągu trzech minut. Po salucie artylerii nastąpi odczytanie wyjątków z pism Pierwszego Marszałka, po czym zostaną złożone wieńce u stóp mauzoleum od władz, miasta i uniwersytetu.

Godz. 21 — Żałobna defilada przed mauzoleum.

Młodzież szkolna bierze udział w nabożeństwach ze sztandarami, w myśl zarządzeń władz szkolnych.

Do sztandarów organizacji społecznych występujących podczas uroczystości żałobnych, należy przypiąć krepę żałobną.

Portrety Marszałka Józefa Piłsudskiego winny być w tym dniu przysłonięte krepą.

Zabawy i inne publiczne imprezy rozrywkowe, jak również muzyka w lokalach publicznych w tym dniu nie będą miały miejsca.

Jakkolwiek dzień 12 maja nie jest wolny od zajęć, to jednak komitet zwraca się do wszystkich instytucji i zakładów o umożliwienie pracownikom wzięcia udziału w nabożeństwach żałobnych i złożeniu hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie Komitet przypomina, że dekorowanie gmachów flagami państwowymi,

opuszczonymi do połowy masztu i przewiązany krepą, winno nastąpić już w dniu 11 maja o godz. 19, zaś zdjęcie — w dniu 13 maja o godzinie 5 rano.

Na wieczorne uroczystości na Rossie w dniu 12 maja rb. zostały następująco rozplanowane i przydzielone w pobliżu cmentarzyka miejsca dla organizacji, młodzieży i publiczności:

a) Dla przedstawicieli władz miejsce na chodniku i w głąb chodnika, czoło na wysokości lewego płu. rogu muru cmentarzyka

b) W lewo od przedstawicieli władz na trawniku, miejsce dla Rady Miejskiej.

c) W lewo od Rady Miejskiej, przed warownią, miejsce dla Senatu i pp. Profesorów USB.

d) Na pld. stronie cmentarzyka, na ścieżce prowadzącej do bramy gł. cmentarza cywilnego — miejsce dla Rodziny Wojskowej.

e) Na trawniku obok pomnika-kapliczki, w prawo od Rodziny Wojskowej, miejsce dla młodzieży akademickiej.

f) Na chodniku, naprzeciwko pld.-rogu cmentarzyka po drugiej stronie ulicy z prawej strony od ustawionych wojskowych werblistów — miejsce rezerwowane dla organizacji.

g) Naprzeciwko pld. rogu cmentarzyka, po drugiej stronie ulicy, na chodniku w lewo od werblistów — miejsce dla Federacji PZO.

h) W lewo od Federacji miejsce dla Ro-

Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego

O godzinie 20 m. 48 oznajmić: „W skupionym milczeniu i ciszy oddaliśmy hołd pamięci Józefa Piłsudskiego równo o tej godzinie, kiedy przed czterema laty On życie swe zakończył.

Wysłuchajmy uważnie kilka myśli Jego, tak, abyśmy je zrozumieli. Musimy czuć i być gotowi do odparcia każdego zamachu na naszą Ojczyznę.

Chciałbym, ażebyście w tym wszystkim, co robicie zachowali spokój i jeszcze raz spokój. Wierzę w powodzenie oręża i wierzę w Jego zwycięstwo

Polska ma przed sobą wielką pracę. Polska, ta wyniszczone, wymarzona, ma wszystkie zewnętrzne cechy, którymi my, wychowani w niewoli, cieszyć się możemy, wielkie wojsko, wielkie triumfy, wielką zewnętrzną siłę, wielką potęgę, którą wrogowie i przyjaciele szanować i uznawać, — chociażby nie chcieli — muszą...

Polska ten egzamin z sił swoich zdać jeszcze musi. Czekaj nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historii, aby wielka Rzeczypospolita Polska była największą potęgą nie tylko wojen-

Jeszcze czas na spełnienie obowiązku obywatelskiego

WARSZAWA, (PAT). Biuro Prasowe Generalnego Komisarza Pożyczek Lotniczej komunikuje:

Przemówienie Gen. Komisarza Pożyczek gen. br. inż. Leona Berbeckiego przez radio nastąpi za parę dni.

Rolnicy posiadający od 100 ha wzywają się do składania deklaracji subskrybowanych na pożyczkę kwot do dnia 15 maja, ze względu na trudności związane z przednowkiem Terminu wpłat ustalony będzie dla rolników przez pana ministra skarbu, w zależności od wskazań ogólnej polityki zbożowej.

Drubni i średni rolnicy posiadający do 100 ha ziemi starają się również o zezwolenie składania deklaracji.

Komisje senackie

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj odbyły się w Senacie posiedzenia komisji budżetowej i wojskowej.

Komisja budżetowa rozpatrzyła referowany przez sen. dr Dobaczewskiego projekt ustawy o dodatkowym kredycie w wysokości 2 mil. zł na wydatki M. S. Wojsk. Projekt ten przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Komisja wojskowa w obecności wicem. spr. wojsk. gen. Gluchowskiego rozpatrzyła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność oraz projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę. Pierwszy z tych projektów zreferował sen. dr Dobaczewski. Projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę zreferował sen. Sieląski. Projekty przyjęto.

cyj w terminie późniejszym.

Podobno szereg instytucji wojskowych, państwowych i samorządowych przy przetargach, czy przedstawianiu różnych podań żąda legitymowanego się pokwitowaniem na subskrybowanie POP. uwarunkowując szereg świadczeń dla obywateli dowodem wypełnienia obowiązku obywatelskiego i subskrybowania POP. Kto

z jakichś powodów obowiązku tego nie wypełnił może wpłacić odpowiednie kwoty na FON lub Fundusz Lotniczy im. Żwirki i Wigury. Zaświadczenie na dokonaną wpłatę będzie również ważne jak kwit POP.

W ten sposób ci, którzy nie mogli, czy nie zechcieli w czas zakupić pożyczkę POP będą mogli naprawić swą opieszałość.

Niemcy obsadzają Londyn

LONDYN, (Pat). Rewelacyjne cyfry ujawnione zostały przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw z granicznych Butlera w odpowiedzi na interpelację domagającą się informacji co do liczebności personelu niemieckiej ambasady w Londynie, ilości korespondentów pism niemieckich w W. Brytanii.

Co do liczebności personelu ambasady niemieckiej wicemin. Butler dał 2 cyfry porównawcze, a mianowicie sta-

nu liczebnego z dnia 1 stycznia 1933 r. oraz stanu liczebnego z 1 kwietnia 1939 r. Przed 6 laty ogólna liczba personelu dyplomatycznego, biurowego i funkcjonariuszów niższych ambasady niemieckiej w Londynie wynosiła 41 osób, obecnie zaś wynosi 88 osób.

Co się tyczy korespondentów pism i agencji niemieckich, to cyfra ich wynosiła 1 stycznia 1933 r., 60 osób, zaś obecnie 1 kwietnia 1939 r. wynosi 83.

Sojusz włosko-niemiecki zostanie podpisany w czerwcu

RZYM, (PAT). — „Messagero” donosi, że tekst paktu włosko-niemieckiego o charakterze politycznym i wojskowym zostanie szybko opracowany.

Prawdopodobnie w pierwszych

dnia czerwieca min. Ciano i von Ribbentrop spotkają się ponownie celem podpisania w imieniu swych rządów dokumentów, precyzujących termin i znaczenie zobowiązań włosko-niemieckich.

Szwecja i Norwegia

ustosunkowuje się negatywnie do propozycji zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami

TALIN, (Pat). Dziennik „Paevaleht” omawiając raz jeszcze sprawę paktu nieagresji z Niemcami m. inn. pisze, że Szwecja i Norwegia odnoszą się negatywnie do propozycji Niemiec, trzeba bowiem brać pod uwagę, że nie zawarły one takiego paktu z So-

wietami i znajdują się w innej sytuacji niż państwa bałtyckie i Finlandia, które przez zawarcie obecnie paktu z Niemcami wzmocnią swoją neutralność i przyczynią się do jeszcze większego zabezpieczenia pokoju w tym rejonie.

Kronika telegraficzna

— Rząd meksykański zamierza repatriować 500 rodzin meksykańskich zamieszkujących obecnie w Stanach Zjednoczonych i znajdujących się tam wobec braku pracy w nędzy.

— Piorun spowodował wybuch miny wojskowej na drodze między Lugano a jeziorem Como w pobliżu granicy włoskiej. Na skutek wybuchu zabity został szwajcarski strażnik graniczny oraz pasażer przejeżdżającego auta.

— Eskadra niemiecka przybyła do portów Galicji. Pancernik „Deutschland” zarzucił kotwicę w porcie Vigo, 22 okręty, w tym

9 łodzi podwodnych stanęło w Ferol. Krążownik „Leipzig” znajduje się w Pontevedra. 6 Kontrołpedowców stoi w Villa Garcia de Arosa.

— Złoto nadal ucieka z Europy. W okresie ostatniego tygodnia kwietnia złoto wartości 28 i pół mil. funt. popłynęło z Anglii do St. Zjednoczonych. Od początku rb. wyeksportowane zostało z W. Brytanii do Ameryki Półn. złoto wartości przeszło 200 mil. funtów.

— Donoszą z Kijpedy, że w tamtejszym więzieniu popełnił samobójstwo Suhran, b. członek dyktoriau Baldzusa, osadzony niedawno w więzieniu rzekomo za małwersacje. Dr Suhran odznaczał się wielką gorliwością w akcji narodowo-socjalistycznej podczas ostatniego dyktoriau Bertuleita.

— W Orleanie rozpoczęły się uroczystości, organizowane ku czci Joanny d'Arc w obecności nuncjusza apostolskiego msgr Veleri.

— Komisarz Generalny Pożyczek Obrony Przeciwniczej gen. Berbecki prosi wszystkie związki, zrzeszenia i organizacje na terenie całego kraju, które wydawały we własnym zakresie jakiegokolwiek plakaty, afisze, ulotki itp. o dostarczenie ich w 5 egzemplarzach pod adresem: Warszawa, Wierzbowa 9, Komisarz Generalny Pożyczek Obrony Przeciwniczej, celem uzupełnienia archiwum POP.

Krwawy incydent w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Oficjalnie donoszą, że w dniu wczorajszym doszło do zaburzeń przed budynkiem, w którym odbywały się obrady zwołanego przez dr Muczka narodowego przedstawicielstwa kroackiego. Wśród zgromadzonych przed budynkiem, doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której jeden ze studentów ranił strzałem rewolwerowym jednego z członków ludowej partii kroackiej. Studenta aresztowano.

Wspomnienia córki premiera carskiej Rosji Stołypina o swym ojcu

na łamach „Kurjera Wileńskiego”

Od jutra w odcinku powieściowym druku emy

Wspomnienia A. Stołypina

córki znanego reakcjonisty i mimo to niewątpliwie najwybitniejszego premiera ostatnich lat carskiej Rosji, który po dwukrotnym zamachu na jego życie zginął w Kijowie od kuli żyda Bagrowa.

Wspomnienia obejmują opis wydarzeń, stosunków i rozmów, które miała dziewczynka A. Stołypinówna zdołała wynieść z domu ojcowskiego z b. gub. Kowieńskiej, a następnie z Petersburga z czasów pobytu przy dworze carskim, aż do chwili zabójstwa jej ojca.

Wspomnienia napisane żywym i barwnym stylem po francusku, w tłum. czeniu St. Hónesti, czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem, jak najbardziej sensacyjną powieść.

na, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrziesić i tak ją postawić w siłę i moc, potęde ducha i wielkiej kultury musi, aby się mogła ostać w tych wielkich, byle może, przewrotach, które ludzkość czeka. Na pracę tak ciężką, podczas wojny, gdy się wysiłek wszelki rzuca na stal wojenną, jednak kraj koniecznie zdaniem moim, zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym. Jeżeli mówię o ofierze, to nie mówię o ofierze względnie łatwej.

Tam, gdzie chodzi o życie, tam, gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejsza, choć i w laury owiła. To jest ofiara, na którą Polak napewno się zdobydzie. Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę sioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robenia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów.

Z takiej jedynie ustepliwosci wzajemnej, z takiego jedynie szacowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dloni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach państwowych...

Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że ziemię naszą znaleźć może bezbroną. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za Ojczyznę życie.

„Miasto medyczne“ powstanie w Wilnie

Budowa nowoczesnych klinik uniwersyteckich przy ul. Konarskiego wzdłuż lasu zakretowego „Przeprowadzka“ z Antokoła. 10 ha i kilkanaście milionów złotych. Pieniądze muszą się znaleźć. Dzierżawcy winni jaknajprędzej zwolnić część zajmowanego terenu

W powiedzeniu: miasto medyczne powstanie w Wilnie — nie ma cienia przesady. Brzmi to tak rewelacyjnie, że aż się wydaje nieprawdopodobne. Niemniej jednak gigantyczny projekt z całą pewnością zostanie zrealizowany. Jasne, iż nie od razu Kraków zbudowano, „miasto medyczne“ nie powstanie w Wilnie w ciągu jednej chwili. Na to potrzeba lat, a ściślej... „pięć lat“ — Pięć lat bowiem trwać ma wzniesienie nowoczesnych gmachów pod uniwersyteckie kliniki przy ul. Konarskiego.

Pięć lat nie jest długim okresem czasu jeżeli chodzi o wykonanie na tak szeroką skalę zakrojonego projektu. Można więc powiedzieć, że roboty będą prowadzone w tempie szybkim, a nawet przyspieszonym. I nic w tym pośpiechu nie ma dziwnego. **Wzniesienie nowoczesnych klinik stanowi dla Wilna sprawę nagłą i palącą.** Miasto nasze posiada piękne tradycje uniwersyteckie, specjalną zaś chlubą i dumą Wilna jest wydział medyczny — naukowe siły lekarskie, które dobrze są znane nie tylko w całym kraju, ale i poza granicami Polski.

Z jakże ogromną radością witamy

fakt stworzenia dla wileńskiej medycyny „naukowego miasta“. Przy ul. Konarskiego wzdłuż zakretowego lasu wyrosną nowoczesne kliniki, wyróżnie małe miasto medyczne, bodaj jedyne tego rodzaju w całej Europie.

Jeszcze więcej będziemy się szycić, jeszcze więcej będziemy dumni.

Zbiegiem okoliczności ulica Konarskiego i przyległe w gwarze wileńskiej są nazywane „Nowostrojka“, czyli dzielnicą „nowych zabudowań“.

Powstaną tam nowe, piękne zabudowania i pięknemu celowi będą służyć.

Warunki są idealne nie tylko dla pracy naukowej, ale i dla tych wszystkich, którzy wypełnią kliniki, — dla chorych. Przyległe lasy zawierają zapas — rezerwar świeżego, balsamicznego powietrza, co w tym wypadku jest bardzo ważne i istotne.

To nie przypadek, że właśnie przy ul. Konarskiego stanie kompleks współczesnych domów zdrowia — klinik. Cały ten teren, **odzyskujący się wyjątkowo korzystnymi warunkami zdrowotnymi, był przewidziany z punktu widzenia urbanistycznego pod miasto uniwersyteckie.** Jest on zresztą własnością uniwersytetu. Wprawdzie część terenu zajmują je-

szcze dzierżawcy (w czasach zaboru niektórzy pousadzał tu rząd rosyjski), ale dzierżawy kończą się szczęśliwie akurat w bieżącym roku, tak że Uniwersytet nie będzie, a przy najmniej nie powinien mieć, żadnych przeszkód w realizowaniu swego, posiadającego kolosalne znaczenie dla Wilna, przedsięwzięcia.

Budowę klinik przy ul. Konarskiego zaprojektował i prowadzi Uniwersytet Stefana Batorego. Nie trzeba podkreślać, że sprawa ta leży na sercu głównie wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu.

Na Antokolu, gdzie znajdują się obecnie kliniki, nie ma miejsca na dalszą rozbudowę, nie mówiąc już o modernizacji klinik. Co więcej: niektóre lokale są za ciasne i wręcz nieodpowiednie.

Medycyna nie może pozwolić sobie na stagnację, na zastój, bezruch i skrzepowanie, bo okazałyby się one dla niej zabójcze. W żadnej innej dziedzinie postęp nie odgrywa tak decydującej roli, jak w medycynie. Lecznictwo, nieidące z duchem czasu, nierozporządzające wszystkimi najnowocześniejszymi środkami, skazane byłoby — jeśli nie na natychmiastową zagładę — to w każdym razie

na stopniowe obumieranie.

Dlatego też zapadła stanowcza, nieodwołalna decyzja przeniesienia klinik z Antokoła i to klinik wszystkich.

Założenie „miasta medycznego“ przy ul. Konarskiego będzie ułatwione o tyle, że uniknie się nabywania wewnętrznych urządzeń. Po prostu dotychczasowe urządzenia i aparatury klinik na Antokolu zostaną zainstalowane w nowych gmachach.

Translokacja z Antokoła na ulicę Konarskiego nie oznacza zerwania kontaktu z wojskiem. Współpraca z lekarzami wojskowymi będzie nadal utrzymana. W ogóle „miasto medyczne“ nie zamierza od nikogo się odgradzać. Odwrotnie. Chętnie jest widziana, i nie tylko widziana, ale i b. pożądana — taka tendencja, by magistrat, budując miejskie szpitale, wznosił je właśnie obok nowych klinik. **Oczywiście szpitale miejskie mogą na tym sąsiedztwie tylko skorzystać, trudno więc nawet sobie wyobrazić, by wbrew zdrowemu rozsądkowi budowane były gdzie indziej.**

„Miasto medyczne“ zajmie przestrzeń około 10 ha, koszt budowy zaś wyniesie kilkanaście milionów złotych.

Szkice zostały już przygotowane. Rozpoczęcie robót uzależnione jest od otrzymania pierśdęży. Na tym miejscu należy podkreślić z naciskiem, że **potrzebne kapitały muszą się znaleźć.** Pieniądze muszą być na ten cel przyznane jak najrychlej. **Chodzi przecież o najcenniejszy skarb — o zdrowie ludzkie.** To jedno stwierdzenie stawia inwestycję na pierwszym miejscu przed innymi, to jedno stwierdzenie wystarczy, by budowę klinik uznać za przedsięwzięcie niecierpiące ani chwili zwłoki.

Dzierżawcy w imię ogólnego dobra powinni jak najszybciej zwolnić część zajmowanego terenu. Odnosne czynności zaś wyasygnować odrazu odpowiednie sumy.

Dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Opieki Społecznej i Zarządu Miejskiego w Wilnie budynek Instytutu badań i walki z nowotworami stanie już w ciągu nadchodzącego lata. W ślad za tym pójdzie niechybnie wznoszenie gmachów innych klinik.

Sprawa budowy „miasta medycznego“ jest tak doniosła, że do tego tematu jeszcze nie raz wypadnie powrócić.

ANATOL MIKULKO.

Kowno wobec mowy min. Becka

Kowno, 6 maja 1939 r.

W dniu 28 ub. m. radiostacja litewska transmitowała mowę kanclerza Hitlera. Mowa polskiego ministra spraw zagranicznych — wbrew doniesieniom niektórych źródeł polskich — transmitowaną nie była. Dopiero o godz. 15 nadano ją w tłumaczeniu litewskim w ramach popołudniowego dziennika radiowego.

Prasa tym razem wyprzedziła radio. Dwa z ukazujących się ok. godz. 13 dzienników zdążyły dać własne streszczenia. Katolicki „XX Amžius“ zaopatrzył je w tytuł: „Beck odrzucił wszystkie żądania Niemiec“, organ ludowców „Lietuvos Žinios“ — „Co powiedział dzisiaj Beck“. Poza tym oba te pisma zamieściły obiektywne notatki informacyjne o Gdańsku i Gdyni. Trzecie pismo popołudniowe, pótużędowy „Lietuvos Aidas“ umieścił tylko fotografię min. Becka, zapowiadając ogłoszenie jego mowy w następnym wydaniu porannym, gdzie się ona ukaże pod tytułem: „Polska nie zezwoli na odsunięcie siebie od Bałtyku“. Jednocześnie ogłoszono tekst odpowiedzi polskiej na memorandum niemieckie:

„Rząd polski nie zgadza się z opinią rządu niemieckiego, że porozumienie z r. 1934 miało złamać Polskę“.

Prasa popołudniowa najwięcej miejsca poświęca mowie min. Becka i polskiemu memorandum. Obok pełnych tekstów obu oświadczeń przynosi ona odgłosy opinii światowej w formie komunikatów w urzędowej agencji „Elta“, bądź też doniesień korespondentów tych pism z głównych stolic, m. in. i z Warszawy.

„Lietuvos Aidas“ w artykule wstępnym pisze:

„We wszystkich kwestiach spornych Polska przez usta Becka oświadczyła w dniu 5 maja Niemcom dosyć stanowczo „nie“. Jednak, jak i w mowie Hitlera, obok tego „nie“ w odpowiedzi Becka pozostawiono możliwość pokojowej likwidacji istniejącego napięcia. Podkreślając szczerze pragnienie pokoju, Beck zaznaczył jednak, że „dla Polski nie istnieje pojęcie pokoju za wszelką cenę“. Bardziej cennym, niż pokój, jest honor narodu. Takimi słowami Beck zakończył swe oświadczenie. Należałoby z tego wywnioskować wniosek, że Polska zgodzi się rokować z Niemcami w sprawie „nowego ułożenia stosunków“ tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy przedstawiały propozycje honorowe, nie naruszające suwerenności praw Polski i oparte na wzajemności. Byłoby dziś przedwczesne przewidywać, w jaki sposób zareagują Niemcy na taką odpowiedź Polski. Jedno wszakże jest wyraźne — stosunki polsko-niemieckie wchodzą w stadium decydujące“.

To samo pismo zamieszcza dziś list swego warszawskiego korespondenta

o reakcji opinii polskiej na żądania Hitlera:

„Żądania te nie są nawet, naprawdę jakieś fantastyczne. Niejedno państwo przyjęłoby je z wdzięcznością. Lecz, amb. Moltke od bardzo dawna mieszka w Polsce, a nie zrozumiał jeszcze jak widzieć, uciec i psychiki narodu polskiego. Poddanie się takiemu żądaniu daje się uzgodnić z „filozofią“ zjadaczy powszedniego chleba, ale burzy ono ambicje, związane z ideą mocarstwa. P. Moltke musiał lepiej o tym wiedzieć...“

„XX Amžius“ w artykule „Drzwi jeszcze nie zatrzasknięte“ snuje takie rozważania:

„Polska powiedziała „nie“, lecz nie zatrzasknęła drzwi do porozumienia, zgadza się ona rokować z Niemcami, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy wezmą pod uwagę jej zasadnicze stanowisko. Położenie polityki niemieckiej stało się dosyć delikatne, drażliwe: tym razem wątpliwy jest, by Berlin mógł mieć nadzieję na osiągnięcie swych celów bez użycia siły. Skorzystanie zaś z siły oznaczałoby wojnę powszechną, gdyż nie ma wątpliwości, że Beck nie powiedziałby Berlinowi tak śmiało, chociaż i grzeźbienie „nie“, gdyby nie był całkiem pewien pomocy Anglii i Francji. Pewność ta jest zresztą zupełnie zrozumiała, gdyż po likwidacji Czechosłowacji sytuacja w Europie tak się ukształtowała, że Anglia i Francja stanęły wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa. Z tego względu wczorajsza mowa min. Becka nie ułatwia sytuacji politycznej Europy, nie rozprasza chmur na jej horyzoncie; napięcie pozostaje nadal“.

„Lietuvos Žinios“ wreszcie pod tytułem „Położenie w Europie nie wyjaśniło się, tylko Polska odpowiedziała Niemcom wyraźnie“ opiniuje:

„Pozostało tylko: albo wojować, albo zgodzić się z istniejącym stanem rzeczy, albo — jeżeli się nie będzie przywiązywało zbyt wielkiej wagi do poczucia honoru i do ambicji — rokować, ale na tę możliwość nie ma, jak wynika z oświadczenia Becka, prawie żadnej nadziei“.

Przytoczone powyżej głosy głównych organów prasy kowieńskiej odpowiadają rzeczywistym nastrojom opinii litewskiej. Imponuje jej bezkompromisowe stanowisko Polski, jako odwaga, której w swoim czasie zabrakło innym partnerom Rzeszy. Ale „filozofia zjadaczy chleba“ byłaby bardziej zrozumiała i... wygodna. Bo zdają tu sobie sprawę, iż w wypadku zbrojnego zatargu pomiędzy Rzeczypospolitą i Rzeszą nie da się — pomimo deklaracji o neutralności — pozostać na boku. A Litwa wolałaby uniknąć konieczności uczynienia wyboru pomiędzy dwoma wielkimi sąsiadami,

Przemówienie min. Becka wzorem dla dyplomacji Przychylnie głosy Ukraińców

Prasa ukraińska podała dosłowny tekst przemówienia min. Becka, a niektóre gazety („Nowy Czas“) umieściły jego fotografię. Dzienniki ukraińskie jednak nie ograniczyły się tylko do umieszczenia dosłownego tekstu, lecz zaopatrzyły go pewnymi komentarzami i starały się z niej wyciągnąć wnioski na przyszłość.

„Diło“ z dnia 7 maja w artykule „Pokój, lecz nie za wszelką cenę“ pisze: „Cały świat polityczny oczekwał przemówienia min. Becka jako odpowiedzi na przemówienie Hitlera. Przemówienie min. Becka można scharakteryzować jako oświadczenie, podkreślające przede wszystkim momenty prestiżowe, zwracające największą uwagę na godność państwa... Nie wypada zapominać, że moment prestiżu w polskiej polityce zagran. od 1926 r. zawsze grał wielką rolę. Nawiększy kryzys przeżywał sojusz polsko-francuski na skutek wielkiej drażliwości marsz. Piłsudskiego i min. Becka na punkcie tych inponderabiliów, które były według ich mniemania naruszone, wskutek jedностronnego traktowania i interpretowania tego sojuszu przez Francuzów. Motyw prestiżowy grał wielką rolę w stosunku Polski do Małej An-

tanty, w niechęci do Ligi Narodów i do paktów zbiorowego bezpieczeństwa, w których można było wyczuć lekceważenie lub obraźliwo-protekcyjne podejście. Trzeba stwierdzić, że polska polityka zagraniczna w ostatnich kilkunastu latach, stale podkreślała konieczność ustosunkowania się do niej, jako do samodzielnego czynnika i zdobyła sobie w świecie uznanie i zrozumienie. A wiele ku temu przyczynił się fakt zawarcia w 1934 r. porozumienia polsko-niemieckiego

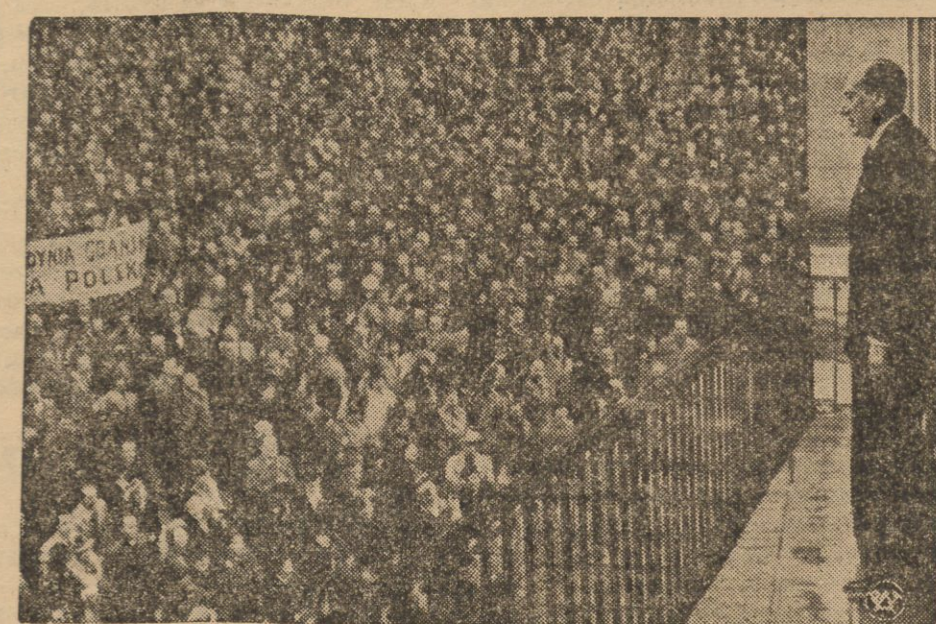
Min. Beck powiedział pod adresem Niemiec niemało gorzkich słów, chociaż w sposób wybitnie zręczny. Od rzucił obydwaj żądania Niemiec, tak co do przyłączenia Gdańska do Rzeszy, jak i co do eksterytorialnej drogi, któraby łączyła Prusy Wschodnie z Rzeszą... Jednym słowem mamy w przemówieniu min. Becka, jak i w przemówieniu kanclerza Hitlera, elementy bardzo różne — takie, które można wykorzystać dla dobra pokoju, jak i takie, które, ktokolwiek idąc po linii własnych interesów mógłby interpretować, jako zaostrenie sytuacji. Ten, podwójny charakter przemówienia min. Becka mieści się w jednym jego zdaniu: „Pokój, lecz nie za wszelką cenę“. Mamy wrażenie, że

znajdujemy się w okresie rozmów o cenę, o jej wysokość i jej wartość dla obu stron... Tylko z perspektywy dłuższego czasu można będzie ocenić praktyczno-polityczny wpływ przemówienia na dalszy ciąg wypadków historycznych, jakich jesteśmy świadkami. Ukraińcy, życzyliby sobie, ażeby to przemówienie wpłynęło korzystnie dla zachowania pokoju, a nie wzniecenia wojny. I, ażeby niektóre zwroty w przemówieniu min. Becka miały korzystny wpływ na bieg wewnętrznej, polskiej polityki narodowościowej“.

„Nowy Czas“ z dnia 8-go maja 1939 roku w artykule „Stanowcze i umiarkowane“ pisze: „Niecierpliwie oczekiwane nie tylko w Polsce dzisiejsze przemówienie min. Becka jest ostatnim przemówieniem Hitlera bezwzględnie najważniejszą enuncjacją w masztabie europejskim. Przemówienie to jest klasycznie „beckowskie!“ „Jest w nim cały żywy min. Beck, dyplomata, który w stroju pułkownika artylerii reprezentuje się nie lepiej, niż we fraku dyplomatycznym; dyplomata i polityk, w którego przemówieniach — zresztą dość rzadkich, — zawsze wiadomym jest „Jak“ a nie „Co“. „Jak“ niezmiennie, ogólnie znane słuchaczom polskim i nie polskim: dźwięczny bas męski, chłodnie — zdystansowane brzmienie, lapidarność żołnierska połączona z ostrożnością sztabowca. Tym więcej w dzisiejszym jego przemówieniu zasługuje na uwagę jego „Co“ — me rimum.

Przemówienie to możliwie wejdzie do podręczników szkół dyplomatycznych, jako wzór, jak powinien przemawiać, w odpowiedzi na żądanie czy groźby państwa silniejszego przedstawiciel państwa słabszego i mimo tego nieskłonność do ustępstwa w sprawach zasadniczego znaczenia. Jest w tym przemówieniu nie tylko retoryczne, lecz częściowo i merytoryczne umiarkowanie rzeczownika strony materialnie słabszej w sporze, ale na tle tego umiarkowania tym dobitniej uwypukliła się zasadnicza odpowiedź: „Nie znamy pokoju — za wszelką cenę“ i „Nie damy się odeprzeć od Bałtyku“. Rzeczywiście przemówienie min. Becka brzmi, jak wołanie Lutra: „Przy tym stoję i inaczej nie mogę“.

Po historycznej mowie min. Becka



Moment spontanicznej manifestacji ludności Warszawy na dziedzińcu MSZ na cześć państwa ministra Becka, po jego historycznym przemówieniu w Sejmie w dn. 5 kwietnia br.

Nożycami przez prasę

USPOKOJENIE

Jak to było do przywidzenia po mowie min. Becka nastąpiło pewne uspokojenie zarówno na Zachodzie, jak i u sąsiadów. Trzeba dodać, że u nas było zawsze spokojnie nawet w momencie zaniepokojenia na Zachodzie.

Czy „wzmocnienie” osi przez 2 aspirantów sztuki dyplomatycznej, jakie miało miejsce w Mediolanie, osłabia atmosferę „uspokajania się”?

W korespondencji z Paryża „Gazeta Polska” tak ocenia stanowisko Włoch w sprawie Gdańska.

Nie przypuszcza się na ogół we Francji, aby Włochy mogły się zdecydować na zaryzykowanie utraty swego nowo zdobytego imperium afrykańskiego, które przy ukladzie sił na morzach Śródziemnym i Czerwonym, byłoby zlikwidowane przypuszczalnie w ciągu 6 tygodni. Na podstawie angielskich informacji, Francja uważa, że dla Włoch obrona Gdańska na rzecz niemieckiego sojusznika, nie warta jest ryzykowania tak ważnej, imperialnej stawk. Czyli, że włoska troska o panowanie nad Afryką wschodnią, staje się przeszkodą dla niemieckich kontynentalnych tendencji ekspansyjnych.

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAĆ

Odporność militarna jest odpowiednim odpornością psychiczną. Rozumieją ją dobrze polscy politycy. Tegoroczne Targi Poznańskie oparły się panikarom i plotkarom zwycięsko.

Po mowie min. Becka natychmiast zawarto kilkanaście większych transakcji. Komentarzy nie trzeba.

Rożąc więc krótki bilans powstawo wy należy stwierdzić, że Międzynarodowe Targi Poznańskie krępacze z roku na rok, zdobyły już sobie ustaloną i dodać trzeba zastawioną sławę. Wystawę zwiedziło około 300.000 osób, w tym sporo z zagranicy, m. in. i z Afryki. Obrót wyniósł około 90 milionów złotych, przy czym znowu — sporo było w tym roku nieoczekiwanych obrotów zagranicznych, szczególnie w branży metalowej. Zawary już transakcje lub nawiązały stosunki handlowe: Brazylia, Szwecja, Turcja, Litwa, Afryka południowa, Bułgaria, Węgry i inne. Nie brakło wśród kupujących także i Niemców.

Wystawców było około 2.000, w tym 30 proc. zagranicznych. Szczególnym zainterесowaniem cieszyły się nasze obrabiarki, ceramika artykuły biurów, budownictwo, elektrotechnika, radio i... lalki.

Atrakcją było Zooloż, które w tym roku po raz pierwszy wystąpiło na wystawie swej Macierzy.

(„Kurjer Poranny”).

Tymczasem jakoby w Wilnie są ludzie, którzy odkładają inwestycje, aż do „pełnego uspokojenia się”. Jeżeli tak jest to popelniają gospodarczą zdradę stanu. Wprost odwrotnie nie należy wyzykać koniunkturę we Francji, Anglii i USA.

WRZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW WŁOSKICH

„Robotnik” pisze:

Paryski „Oeuvre” w art. Tabouis donosi, że Hitler bardzo jest zadowolony stanem umysłów we Włoszech: Nie ma nastroju do wojny z Francją! W kołach robotniczych szybko rośnie niezadowolenie. W Mediolanie np. podobno panuje taki niepokój w kołach robotniczych, że bardzo łatwo może przybrać charakter rewolty.

W zakładach Alfa Romeo, Itott Fraschini i Caproni aresztowano wielu robotników za kołportaż antyfaszystowskich wydawnictw i zbieranie pieniędzy na głodne dzieci hiszpańskie?

Podobne aresztowania przedsięwzięto w Turynie, Bolonii i nawet w robotniczych dzielnicach Rzymu.

Tabouis donosi, że włoska „Ovra” (po lewej polityczna) została wzmocniona przez przysłanie z Niemiec „zdolniejszych” agentów Gestapo. Agenci Gestapo mają nauczyć „Ovry” „naukowych” metod śledzenia i opanowywania robotników.

Ale mimo to Hitler się pono niepokoi...

Rok 1914 nazbyt żywo stoi jeszcze w oczach społeczeństwa włoskiego, ażeby mogło o nim zapomnieć.

Motywy wyroku na Kucharską Zabiła z pobudek niskich

Jak pisaliśmy Julia Kucharska, żona adwokata warszawskiego została skazana na 15 lat więzienia za zabicie brata swego. Sąd w następujący sposób uzasadnił wyrok:

W dn. 29 września 1938 r. o godz. 14 m. 46 w mieszkaniu przy ul. Lwowskiej 8 — lekarz dr Korzycki stwierdził zgon inż. Zbigniewa Gierszewskiego. Zmarłego zastano we własnym gabinecie, przy biurku w pozycji siedzącej. Zadnych obrażeń zewnętrznych na ciele zmarłego, ani też śladów walki nie stwierdzono. W gabinecie sznur od słuchawki aparatu telefonicznego był przecięty, brakowało klucza od drzwi gabinetu.

MORDERCA BYŁ OSOBĄ ZNANĄ ZABITEMU

Pozycja zwłok, brak śladów walki, oraz sytuacja pokoju pozwala wydedukować, że Gierszewski został zabit niespodziewanie przez osobę mu znaną, która przeszła za jego fotelem pod pozorem skorzystania ze ściennego aparatu telefonicznego.

Śmierć mogła nastąpić między godz. 10 m. 30 — 11 m. 40. Stwierdzony brak portmonetki i wywrócenie kieszeni spodni były jedynymi śladami poszukiwania przedmiotów przy zmarłym i w pokoju.

Obraz miejsca zbrodni pozwala na wywniesienie następujących wniosków: Morderstwo nie miało na celu rabunku. Morderca nie był człowiekiem, który metodycznie dokonał czynu, na co wskazuje błąd przy przecięciu sznura telefonicznego. Strzał oddany nie był ani trudny, ani tym mniej oddany precyzyjnie. Wreszcie morderca starał się w sposób nieudolny stworzyć pozór morderstwa rabunkowego.

W czasie sekcji zwłok wyjęto z ciała zmarłego pocisk wystrzelony z pistoletu automatycznego o kalibrze 6,35 mm. Według opinii instytutu ekspertyz sądowych oraz biegłego pocisk ten z pewnością nie miałby siły 90 na 100 wystrzelony został z pistoletu automatycznego stanowiącego własność adw. Wiesława Kucharskiego. Sąd nie znalazł żadnych błędów wątpliwości i sprzeczności w tych opiniach.

W znanym kalendarzu terminowym i kalendarzyku kieszonkowym pod datą 29 września zmarły wiśniorecznie zaznaczył że o godzinie 10 ma spotkanie z Kucharską.

Julia Kucharska w dniu 27 września podjęła w firmie „Lewiec” pistolet automatyczny męża wraz z 6 nabojami. Pistolet ten pokazała mężowi nazajutrz, prosząc o wskazówki techniczne. Pistolet Kucharski oddała w swym mieszkaniu w dniu 30 września, jedynie z 5 kulami w magazynie, a zatem Julia Kucharska była w posiadaniu i mogła dysponować pistoletem w dniu zbrodni Gierszewskiego.

Na pytanie, czy Kucharska znajdowała się w Warszawie w chwili, gdy dokonano morderstwa, wypada odpowiedzieć twierdząco. Z jej jasnych Kucharskiego oraz Jackowskiej wynika, że Kucharska wyszła z domu około godz. 10, do Komorowa zaś przybyła około godz. 12.30, czyli opuściła Warszawę pociągiem E. K. D., odchodzącym o godz. 12.05.

SYLWETKA OSKARZONEJ

Julia Gierszewska wychowała się w warunkach dobrobytu materialnego, pieczętowaną przez ojca, nielubiana przez matkę, odplacając zresztą matce równą niechęcią. Silnie i zdecydowanie pokierowała swym życiem, posługując w bardzo młodym wieku, wbrew woli rodziców, Wiesława Kucharskiego. Posiadając charakter egocentryczny, odnosząc wszystkie zjawiska na płaszczyznę własną, wyrastając w środowisku, gdzie kult pieniądza dominował, pod wpływem męża, który nie mógł służyć za wzór dodatnich cech charakteru, kształtowały się wartości charakteru Julii Gierszewskiej.

Gdy we własnym domu nie znalazła ziszczenia swych pragnień, Julia Kucharska tym silniej zaczęła szukać zapomnienia w rozrywkach, trwoniąc lekkomyślnie wraz z mężem dobytek, który dostał się drogą spadku.

Zasoby finansowe małżonków Kucharskich, a właściwie Julii Kucharskiej, wyczerpywały się, a równocześnie obniżał się poziom moralny. Nieuchronna katastrofa materialna zbliżała się, a z nią konieczność odzuczenia tego wszystkiego, co stało się przyzwyczajeniem, zjawiało się widmo szarej egzystencji. Koniec września 1938 r. zwiastował ruinę.

Myśl poszukuje ratunku. A może brat, ten zamożny brat pomoże... Jedyna to zresztą deska ratunku uciec się do niego, może nawet nastraszyć samobójstwem.

W tym czasie, gdy warunki materialne były nader oplakane, a nadto stosunki osobiste małżonków Kucharskich skomplikowały się, pada Zbigniew Gierszewski.

W dniu 4 października po przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Kucharskich i ogłoszeniu postanowienia o aresztowaniu, Kucharska rzuciła znamienne przekleństwo na matkę za to, że „nie wyjdzie z więzienia do kłórego teraz idzie”. Podczas przechierania się Kucharskiej pomiędzy małżonkami następuje rozmowa, która zmienia stosunek Kucharskiego do żony.

Od tej chwili Kucharski odstepuje od żony, pozostawia ją swemu losowi, w sposób najzupełniej jawny podtrzymuje swój stosunek z Jackowską, likwidując mieszkanie i zamieszkuje w jednym domu z Jackow-

ską w pokojach kawalerskich. Żonę wymazuje z życia swego i pamięci.

Zespół powyżej przytoczonych danych pozwala na odtworzenie następującego obrazu i motywów zbrodni.

PRZEBIEG ZBRODNI

W gabinecie przy ul. Lwowskiej w umówionym terminie spotkali się Gierszewski i Kucharska. Nie zeszli się na rozmowę jak serdeczni przyjaciele, a przeciw są bliacy, lecz nieufni, nieustępliwi, zimni i obojętni. Z jednej strony młodszy brat zamożny, a z drugiej siostra, która znajduje się u kresu możliwości. Prosi o względnosc, przedstawia swoją sytuację, być może prosi o pożyczkę, być może grozi samobójstwem. Padają słowa odmowy, z których każde ma ciężar kamilenia, miazdzącego wszelkie nadzieje. Nieawliwie do brata kształtuje decyzję. Pod pretekstem rozmowy kieruje kroki do telefonu. Podnosi słuchawkę, i, stojąc poza fotelem brata, oddaje strzał w głowę. Jeden strzał i tak bliskiej odległości wystarczy.

Julia Kucharska zabiła brata.

Zaczyna działać instynkt samozachowawczy. Należy zapobiec dzwonkom telefonu. Przeciwna sznur, lecz czyż można myśleć z precyzją, czyż można zdawać sobie sprawę, że należało przeciąć kabel z miastem, a nie sznur słuchawki. Zabór portmonetki i widoczne wyciągnięcie kieszeni nazewnątrz two rzy pozory rabunku. Wreszcie odchodzi, zabierając klucz, by jaknajpóźniej spostrzeżono zbrodnię. Wyjeżdża do Komorowa. Tam następuje odprężenie nerwów. Kucharska rozpacza i płacze, lecz całkowicie zalamanie nastąpi, gdy zostanie wstrząsniętą niezrozumiałą dla niej wieścią, przywiezioną przez męża, że brat popełnił samobójstwo. Kucharska drętwieje i mdleje, lecz powraca świadomość. Zbrodnia nie została wykryta, jeszcze jest nadzieja. Trzeba być silnym i walczyć.

ZBRODNIA Z NISKICH POBUDEK

Czyn oskarżonej, która w sposób skrytobójczy pozabawiła życia swego młodszego brata, działając z pobudek niskich, świadczy o znacznym nasileniu woli przestępczej.

Środowisko, z jakiego oskarżona pochodzi, wychowanie, wykształcenie i warunki życia dają jej do ręki oręż do spokojnego i uczelnego życia, jedynie charakter i predispozycje psychiczne spowodowały spazmowanie filii moralnej. Wszystkie te względy uzasadniają wymierzenie kary 15 lat więzienia. Wobec niskich pobudek Sąd orzekł również pozabawienie praw.

Powództwo cywilne Karoliny Gierszewskiej sąd oddalił.

Konfiskata powieści p. Kobylińskiej została uchylona

W połowie ub. miesiąca prokuratura poznańska zarządziła konfiskatę powieści znanej literatki wileńskiej p. Eugenii Kobylińskiej p. t. „Wielki Tydzień”, która uzyskała II nagrodę na ogólnie - polskim konkursie księgarni i drukarni św. Wojciecha. Powieść ta została natychmiast wycofana z księgarni w całej Polsce.

O konfiskacie tej zamyśleliśmy

wiadomość 14 kwietnia br., podając jednocześnie wyjątek z recenzji o tej książce p. dr Charkiewicz. Prokuratura wileńska skoniłowała nam tę wzmiankę w części, zawierającej wyjątek ze wspomnianej recenzji.

Obecnie wileńska filia księgarni św. Wojciecha oraz autorka została powadomiona o uchyleniu konfiska-

ty „Wielkiego Tygodnia”.

Jak z tego widać Sąd Okręgowy w Poznaniu który rozpatrywał motywy konfiskaty, nie znalazł w treści powieści nic takiego co by kolidowało z kodeksem karnym. Jak pisaliśmy autorkę zamierzano pociągnąć do odpowiedzialności karnej z artykułów mówiących o obrazie władz i rozświetlaniu fałszywych wiadomości. (z)

Hitler — Wilhelm III

Analogie z 1806 roku

Gazeta angielska wychodząca w Moskwie stwierdza, że mowy kanclerza Hitlera przypominają bardzo mowy króla Ferdynanda W. i Wilhelma III, wygłaszane w jesieni 1806 r., bezpośrednio przed klęską Prusaków pod Jeną. Jedną z tych mów brzmiała tak: „Jest czas najwyższy, żeby Napoleon dostał nauczkę. My Niemcy jesteśmy solą ziemi, lojalnością, złaćhetnością, dzielnością, skromnością i wsty skie inne cnoty kobiet niemieckich, pobożność ludu — wszystkie te elementy muszą zabrumfować nad zde moralizowanymi społeczeństwami Za cnodu, ludźmi, którzy łamią wiare, przepędzają królów, a nawet jak we Francji, zamordowali króla. Stolicę swoją zamienili Francuzi na Babilon pełen rozpusty. My mamy najpierwszą armię świata, i już po pierwszych ułazkach z tej armii Kor sykanina nie zostanie nie”.

Po tej mowie walki zaczęły się w dn. 11 i 14 października, a 14 października Napoleon rozbił pierwszą armię pruską pod Jeną, podczas gdy Davout zaatakował drugą armię pod Auer-

staedt. Prusacy pobici zostali straszliwie i definitywnie w obu tych bitwach. Wieczorem 14 października armia pruska przestała istnieć. 24-go Napoleon wkroczył do Poczdamu, a 28-go wszedł na czele Starej Gwardii do Berlina. Powtórno go najumiętniej z objawami serwilistycznej czołobitności.

W dzienniku swoim napisał Napoleon tego dnia: „Już byłem jako zwycięzca w Mediolanie, w Kairze i w Wiedniu, ale przynajmniej, że nigdzie nie zostałem powitany tak gorąco, jak właśnie przez tych Prusaków, któ-

rzy na mnie piorunowali w swych mowach i nie mieli dla mnie ani jednego słowa uznania”. Król pruski uciekł na sam koniec kraju, do Kłajpedy, i stąd napisał do Napoleona uprzejmy list: „Wyrażam nadzieję, że Wasza Cesarska Mość dobrze się czuje w pałacu poczdamskim, i że wszyscy tam na przyjęcie Waszej Cesarskiej Mości było przygotowane”.

Napoleon dostawszy ten list uważał, że taka gościnność jest nieco przesadzona. W ogóle na list nie odpowiedział.

Reprezentacja szkół Litwy w Wilnie

Do Wilna zamierza przyjechać na 3 dni reprezentacja Litwy w piłce koszykowej.

Litwa rozegra trzy mecze 13, 14 i 15 maja z uczniami szkół wileńskich Pierwszego dnia Litwini grać będą z repr. gimn. Litewskiego w Wilnie. W drugim dniu przeciwnikiem Lit-

winów będzie doskonały zespół gimn. Ad. Mekiewicz, a w trzecim meczu reprezentacja Litwy ma zmierzyć się z reprezentacją Wilna.

Mecze się odbędą w Parku Szkolnym. Nie trzeba dodawać, że wiadomość tych meczów obudzi w Wilnie zrozumiałe zaciekawienie.

Paryż podzielony na dwa obozy 60 tys. franków czy małżeństwo wybierze porucznik R.

W Paryżu toczyła się przed poroma dniami sprawa, która wzbudziła nie tylko zainteresowanie, ale też wywołała gorące spory.

Paryż podzielił się na oboz kobiecy i oboz męski. Kobiety orzekły jednomyślnie, że zmniejszenie swego wieku o parę lat, to rzecz błaża, nieomal konieczne, uważać ją za powód do zerwania narzeczeństwa — to absurd! Oboz męski nie był tak zwarty, jednak w znacznej większości twierdził, że fałszywe podanie wieku narzeczonej graniczy z oszustwem. Jeśli nie jest może wystarczającym powodem zerwania zaręczyn, to w każdym razie może przyczynić się do podważenia zaufania narzeczonego.

Sprawa, która dała powód do sporów przedstawia się pokrótce następująco:

Oficer, który niedawno opuścił Saint-Cyr, porucznik R. poznał piękną i szycową nauczycielkę pannę Malgorzatę. Panna Malgorzata w wieku lat 34 zachowała w pełni krasę młodości i w oczach zakochanego porucznika uchodziła za jego rówieśnicę.

Młodzi ludzie poznali się na balu. Wzajemne towarzystwo wydało im się bardzo miłe, to też dużo tańczyli, urządzali wspólne wycieczki, z biegiem czasu stosunki ich zacieśniły się jeszcze bardziej.

W listopadzie roku ubiegłego panna Malgorzata spostrzegła się, że zostanie matką. Podzieliła się tą wiadomością z porucznikiem, który orzekł, że wobec tego muszą się pobrać. Zaczął też wyrabiać i zbierać potrzebne dokumenty. Wówczas to w jego rękach znalazły się papiery narzeczonej, z których przekonał się, że ta młoda osoba nie tylko nie jest jego rówieśnicą, ale starsza jest od niego bez mała o lat dziesięć.

Odkrycie to zrobiło na nim duże wrażenie. Zaufanie, jakie miał do panny Malgorzaty zostało za jednym zamachem podważone. Trzebaż, że akurat w tym czasie starania jego ojca, zmierzającego do tego, aby młodego porucznika przenieść z garnizonu, w którym toczyła się idylla do Paryża — odniosły skutek. Porucznik wyjechał... i podobno zapomniał o narzeczonej i swojej obietnicy.

Na wakancjach znalazła się wówczas sprawa wytoczona przez opuszczoną, która żądała odszkodowania za złamanie obietnicy małżeństwa i uwiedzenie oraz wypłacania renty dla dziecka, które w międzyczasy ujrzało światło dzienne i które porucznik uznał za swoje.

Sprawa ciągnęła się kilka dni. Adwokat popisywał się retoryką i wynajdował tężne argumenty w obronie stron. Mówiono więc wiele o konieczności absolutnej szczerości między małżonkami, a także o tym, jak doniosłą rzeczą jest dotrzymywanie swoich zobowiązań — szczególnie tam, gdzie w grę wchodzi małżeństwo.

Po dłuższej rozprawie sędziowie uznali, że jakkolwiek nie ma dostatecznego powodu do zerwania obietnicy małżeńskiej, niemniej trudno w danym wypadku mówić o uwiedzeniu, ponieważ panna Malgorzata jest osobą dojrzałą i do tego przyszła w swoim czasie kurs pielęgniarski, wobec czego należy przyjąć, że zdawała sobie sprawę z tego co czyni, zgadzając się na zbliżenie ze swoim przygodnym znajomym.

Rozważywszy pro i contra sędziowie przyznali matce 60.000 franków i rentę dla dziecka — pozostawiając lekkomyślnemu porucznikowi do wyboru, czy woli ten haracz, czy też małżeństwo.

**HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE**
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pał arteń, pół serio

Cień Albanii

— Dlaczego Włosi anektowali Albanię akurat 7 kwietnia?

— Gdyż dowiedzieli się w przeddzień tej daty, że artyleria albańska dała na cześć nowonarodzonego następcy tronu 101 strzałów i wystrzelała w ten sposób cały zapas amunicji!

Koleje w Z. S. S. R.

Na dworcu w Charkowie jakiś podróżny podchodzi do rawiadowcy.

— Przepraszam was, towarzyszu... Na który tor zajędzie pociąg z Moskwy?

— To zależy, który wcześniej przybędzie, czy pociąg 7.47, czy 11.55...

POKOJE
TANIE, CZYSTE i CICHE
w
Hotelu ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Tel. 556-85
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

Układ włosko-niemiecki oceniają:

Wojowniczo w Berlinie, ostrożnie — w Rzymie, lekceważąco — w Paryżu

BERLIN, (Obsł. sp.) Prasa niemiecka samohypnotyzuje się za nieszczęśliwym sukcesem mediolańskim, poświęcając omówieniu tego zagadnienia całe szpalty i strony dzisiejszych numerów. W relacjach niemieckich w pierwszym rzędzie uderza butny ton oraz usiłowanie przedstawienia tego sojuszu, jako wyniku WOLI OBU MŁODYCH I POTĘŻNYCH NARODÓW.

Najpierw więc opisuje się entuzjazm, z którym, wbrew wiadomościom napływającym z Paryża, masy ludności włoskiej witały von Ribbentropa w Mediolanie, a następnie w jego drodze nad jezioro Gomo, gdzie niemiecki minister spraw zagranicznych, syty sukcesu mediolańskiego, zgodnie z oficjalnym komunikatem niemieckim, pozwolił sobie na jednodniowy odpoczynek. Wczorajem Ribbentrop wyjechał do Berlina, by złożyć sprawozdanie kanclerzowi Hitlerowi ze swej misji.

Prasa niemiecka twierdzi, że sojusz wojenny i polityczny, który skrytalizował się w Mediolanie jest odpowiedzialnością Anglii na jej politykę okrążenia. „Między Zachodem i Wschodem Europy, pisze „Volk'scher Beobachter“ dwignięta została ściana nie do

przebicia, która powinna izolować nagłe zainteresowanie się państw zachodnich problemami Wschodniej Europy. Scementowana oś Berlin — Rzym, twierdzi „Berliner Zeitung Am Mittag“ ZNISZCZY RESZTKI TRAKTATU WERSALSKIEGO W EUROPIE“.

Naturalnie, że każde pismo niemieckie poczuwa się do obowiązku głosić zgodnie z rozkazem swego ministra propagandy min. Goebelsa, że „PAKT MEDIOLAŃSKI JEST ZAPOWIEDZIĄ NOWEGO BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU W EUROPIE“. W czym ma się wyrazić to nowe „bezpieczeństwo“ o to było by się trudno dowiedzieć, chyba że ostatecznie opracowanych planów sztabów generalnych Włoch i Niemiec.

PARYŻ, (Obsł. sp.) Prasa francuska, jak zresztą i londyńska, nie przecenia zbyt paktu mediolańskiego. Ogólnym zdaniem kół politycznych pakt mediolański ZOSTAŁ ZAINSCENIZOWANY, BY W TEN SPOSÓB OSŁABIĆ MOCNE ECHA PRZEMÓWIENIA MINISTRA BECKA TREŚĆ KTÓREGO RZESZA TAK SKWAPLIWIE UKRYWA PRZED 80 MILIONAMI NIEMCÓW.

Miała to być odpowiedź na polity-

kę okrążenia Niemiec, rzekomo, prowadzoną przez Demokrację Zachodnią.

Prasa paryska twierdzi, że podczas narad mediolańskich hr. Ciano KILKAKROTNIENIE TELEFONOWAŁ DO MUSSOLINIEGO. Cuda! przed wszystkim o sprecyzowanie stanu wiska włoskiego w sprawie „gauskiej D'a kół politycznych jest tajemnicą po ezynia, że Mussolini za całe swe mu partnerowi pokoju zała wienie Jak piszą dzienniki paryskie, Włochy proponowały szerokie prawa dla Polski w Gdańsku, natomiast solidaryzowały się z Niemcami co do autostrady przez województwo pomorskie.

W Paryżu podkreślają również, że włoskie społeczeństwo jest bardzo niezadowolone z pomownego załatwienia osi. Dzienniki włoskie nie piszą zresztą o tym pakcie w tak entuzjastycznych wyrazach jak to czynią Niemcy. Bucie prasy niemieckiej przeciwstawia się ostrożność prasy włoskiej. Znany enym jest również oświadczenie hr. Ciano złożone dziennikarzom, w którym włoski minister spraw zagranicznych, mówiąc o pakcie mediolańskim nie nazwał osiągniętego układu sojuszem wojennym, lecz tylko... PRAWIE SOJUSZEM WOJENNYM.

Niemcy uciekają do Polski w pełnym uzbrojeniu

Wymowną ilustracją panujących w Niemczech nastrojów jest fakt masowych dezercji żołnierzy armii niemieckiej z garnizonów Śląska Opolskiego. Przekraczają oni granicę z Niemiec do Polski, w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu, prosząc o prawo azylu. Dezercyści ci nie są bynajmniej wątpliwej narodowości a

„pełno-rasowymi Niemcami“, pochodzącymi z głębi Niemiec. Zbiegowie ci ponoszą przy ucieczce ryzyko utraty życia bowiem uciekają pod ogniem niemieckich strażników. Takich trzech zbiegów zgłosiło się wczoraj na placówkach straży granicznej garnizonu olsztyńskiego. Powodem ucieczki jest niedostateczne wyżywie-

nia, nienawiść do hitleryzmu, prześladowana religijnie, nastroje antywojenne i pomiewieranie godnością ludzką. Władze niemieckie chcąc zapobiec zbiegostwu urządzają specjalne prelekcje, przedstawiające w niesłychanie potwornej formie istniejące rzekomo w Polsce stosunki.

Mussolin. 14 bm. ponowi żądanie wobec Francji

PARYŻ, (Obsł. sp.) W Paryżu otrzymano wiadomość, iż Mussolini ma wygłosić 14 bm. w Turynie wielkie przemówienie polityczne, które szczególnie po pakcie mediolańskim,

budzi we Francji wielkie zainteresowanie. W kołach politycznych wyrażane są przypuszczenia, iż w Turynie Duce formułuje skonkretyzowane żądania wobec Francji.

Król Wiktor Emanuel złoży ofiarę w zycie Hitlerowi w Berlinie

BERLIN, (Obsł. sp.) Niemieckie biuro informacyjne podaje, iż w przyszłym miesiącu Wiktor Emanuel przybędzie do Berlina, jako gość kancler-

za Hitlera. Wizytą tą „os“ chce raz jeszcze zadokumentować swoją zwartość i gotowość do wspólnego działania.

Ważne narady wojenne anglo-francuskie

BERLIN, (Obsł. sp.) Niemieckie biuro informacyjne podaje: Dziś całym niespodziewanie przybyła do Francji liczna delegacja wyższych oficerów angielskiego sztabu generalnego, którzy niezwłocznie spotkali się na ważnej naradzie z najwybitniejszymi przedstawicielami sztabu gene-

ralnego Francji.

Jednocześnie, jak opiewa komunikat niemiecki, rozpoczęły się ważne narady wojenne angielsko-francuskie w Casablanca.

W naradach tych biorą udział gubernatorowie Gibraltaru i Marocco.

Kwestia jugosłowiańska czołowym zagadnieniem paktu Mediolańskiego

PARYŻ, (Obsł. sp.) Kola paryskie uważają, że już najbliższe dni przyniosą wzmoczoną działalność dyplomacji niemieckiej i włoskiej na Bałkanach. Panuje powszechne przekonanie, że jednym z zagadnień bardzo szeroko omawianych na konferencji mediolańskiej była również sprawa jugosłowiańska.

Kad zasługą dyplomacji niemieckiej. Z drugiej zaś strony twierdzą, że do zerwania rokowań przyczyniły się w pierwszym rzędzie Włochy, które w ostatniej chwili przed zawarciem umowy serbsko-chorwackiej wystąpiły do rządu jugosłowiańskiego, jak twierdzi „Reuter“ z propozycją zawarcia paktu o nieagresji na 20 lat. Regent Paweł uwierzył tej „gwarancji“ mimo przykładu czechosłowackiego i innych i zbyt pośpiesznie zerwał rokowania z Chorwatami.

Regent Paweł i m. Markowicz w Rzymie

RZYM, (Obsł. sp.) Agencja Stefani donosi, iż wczoraj opuścił Bologród książę regent Paweł w towarzystwie ministra Markowicza, udając się z oficjalną wizytą do Włoch. Na granicy włosko-jugosłowiańskiej pojechano ich bardzo uroczyście. Do Rzymu goście jugosłowiańscy przybędą jutro.

Książę Paweł, zgodnie z zapowiedzią, przybywa do Włoch, jako oficjalny gość Imperatora Etiopii i podwójnego króla Włoch i Albanii Wik-

tor Emanuela. PARYŻ, (Obsł. sp.) Zdaniem kół paryskich podczas pobytu księcia regenta Pawła i ministra Markowicza w Rzymie, „os“ kształtnymi ustami hr. Ciano, po raz ostatni zaproponuje Jugosławii oficjalne przystąpienie do osi i paktu antykominternowskiego.

Jeżeli książę Paweł nie ulegnie presji należy się liczyć z nową ofensywą niemiecko-włoską na Jugosławię.



Od zyl Gustawa Morcinka

Dziś, tj. wtorek 9.V odbędzie się o g. 19 w sali V Gmachu Głównym USB (wejście od S-to Jańskiej) z ramienia Powszechnych Wykładów USB odczyt pisarza śląskiego Gustawa Morcinka na temat „Śląsk wczoraj i dziś“.

W odczycie autor, zapisany chlubnie w naszej literaturze szeregiem powieści i nowel ilustrujących walkę ludu śląskiego o zachowanie polskości, przedstawi oblicze duchowe tego ludu, który w walce z naporem germańskim umiał nie tylko walczyć ale i zwyciężać.

Szkoła pielęgniarstwa w Wilnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie powodowany troską o należyty dobór pielęgniarzek, zatrudnionych w społecznej służbie zdrowia, zakłada w Wilnie 2 1/2 letnią Szkołę Pielęgniarstwa, która służyć ma szkoleniu i wychowaniu personelu fachowego do pracy w szpitalach, ośrodkach zdrowia, ambulatorium, oraz w charakterze sił pomocniczych na terenie działalności lekarzy domowych.

Szkoła Pielęgniarstwa jest, zarówno ze względu na wymagany cenzus wykształcenia, jak staranny dobór kandydatek, szkołą zawodową dla kobiet inteligentnych. Pielęgniarstwo, z uwagi na cele swe i zadania, odpowiada idealnym stronom psychiki kobiecej w tak dużym stopniu, jak mało który zawód, to też skupić się w nim powinny żywiły szukające w pracy zawodowej nie tylko wyłącznie środków egzystencji, lecz pragnące, pracując zawodowo, realizować równocześnie swe ideały życiowe.

Szkoła Pielęgniarstwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych posiada uprawnienia szkół państwowych. Absolwenci po ukończeniu otrzymują świadectwo ukończenia szkoły i państwowy dyplom pielęgniarzki.

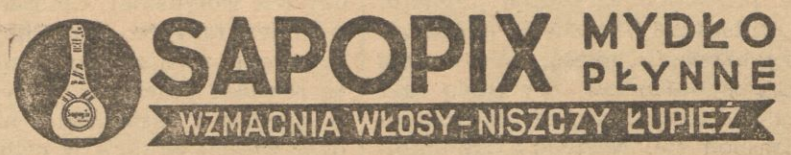
Na pomieszczenie internatu oraz innych potrzebnych urządzeń szkolnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje odpowiedni, higienicznie urządzony i wyposażony należycie gmach szkolny. J. S.

Katarakta na oczach Mussoliniego

Druga wizyta u słynnego okulisty

W ubiegły czwartek, jak donosi dziennik „Exchange Telegraph“, Mussolini przybył do Zurychu samolotem do słynnego okulisty prof. Vogta. Po konsultacji, Mussolini, który

cierpi na kataraktę, powrócił tego samego dnia do Mediolanu. Jak informuje dziennik londyński, była to już druga wizyta Mussoliniego u prof. Vogta.



Woj. L. Bociański i gen. Olszyna Wilczyński protektorami biegu narodowego

Wczoraj pisałmy b. obszernie o mającym się odbyć w Wilnie 14 maja biegu narodowym z udziałem zawodników prowincjonalnych.

Protektorat nad biegiem objąć raczyli pp.: wojewoda wileński L. Bociański i gen. Olszyna Wilczyński.

Do komitetu organizacyjnego zaproszeni zostali pp.: płk. Janowski, wceprezydent Grodziecki, starosta Czernichowski, nac. Wiśniewski, mjr. Wilczyński, mjr. Romiszowski, mjr. Gołyński, mjr. Fruziński, red. Nieciecki, Pęgowski i Kudakis.

Bieg odbędzie się o godz. 12 na trasie plac im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. I Baterii, Zygmuntońska, Cioleńnik, ogród po-Bernardynińskiej i spowrotem na plac im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Startować będzie 60 biegaczy z: Wilna, Trok, Oszmiany, Mołodeczna, Lidy, Szczuczyna po 10 z każdego powiatu.

Najlepsi biegacze wysłani zostaną do Warszawy, gdzie wezmą udział w biegu centralnym.

6 kandydatów utraciło prawo ubiegania się o mandat

Numery poszczególnych list wyborczych

Główna Komisja Wyborcza na ostatnim swym posiedzeniu rozpatrywała listy poszczególnych ugrupowań stających do wyborów oraz badała uprawnienia kandydatów na radnych. Zatwierdzone zostały wszystkie listy.

JEST ICH OGÓLEM 73. Ugrupowań zaś stających do wyborów 8, z czego 4 chrześcijańskie i 4 żydowskie.

Z list kandydatów skreślono 6 nazwisk, ponieważ kandydaci ci nie odpowiadali wymogom stawianym przez ordynację wyborczą. Na ostatecznie więc zatwierdzonych listach FIGURUJE ŁĄCZNIE 642 KANDYDATÓW. z czego wybranych zostanie 72 radnych.

Główna Komisja Wyborcza jest obecnie zajęta przygotowaniem oficjalnych obwieszczeń, które w końcu bieżącego tygodnia zostaną rozplakutowane na murach miasta. Obwieszczenia te będą zawierały nazwiska kandydatów wszystkich list w posz-

czególnych okręgach, numery poszczególnych list, oraz adresy lokali w których w dniu 21 bm. odbywać się będą głosowania. Wydanych zostanie 17 obwieszczeń t. j. tyle ile jest okręgów wyborczych.

Jeżeli chodzi o numery poszczególnych ugrupowań to nie są one wszędzie jednakowe.

Jednakowe numery we wszystkich okręgach otrzymały tylko następujące listy: CHRZEŚCIJAŃSKI BLOK GOSPODARCZEGO ROZWOJU WILNA — LISTA NR 1.

Lista P. P. S. i Klubu Demokratycznego figuruje również, jako lista Nr 2. Poza tym lista Żydowskiego Bloku Wyborczego we wszystkich okręgach otrzymała Nr 5. Lista adwokata Czernichowa, występująca tylko w jednym okręgu (XVII) zaopatrzona została w Nr 4.

Wszystkie pozostałe listy wyborcze nie mają jednakowych numerów i zależnie od okręgu figurują pod tym lub innym numerem.

300.000 złotych wyasygnował Magistrat na obronę Wilna przed atakiem lotniczo-gazowym

Zgodnie z poleceniem władz nadzorczych, Zarząd m. Wilna wyasygnował sumę 300.000 złotych na przygotowania miasta do obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Fundusz ten zostanie zużytkowany na budowę schronów, zakup maszek przeciwgazowych i wszelkie wydatki związane z obroną przeciwlotniczą i gazową.

Nad sprawą budowy pomnika A. Mickiewicza obradować będzie Rada Miejska

Na dzień 11 bm. wyznaczona została plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje 13 punktów, m. in. sprawę usytuowania pomnika Adama Mickiewicza. Magistrat przedłożył do zatwierdzenia wniosek powzięty na ostatnim posiedzeniu Komisji Urbanistycznej, na którym rada uchwala budowę pomnika na placu przy ul. Królewskiej u wylotu na ul. św.

Wniosek Poza tym Magistrat przedłoży wniosek o zaciągnięcia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń pożyczki w wysokości 30.000 zł na budowę sieci wodociągowej. Chodzi tu przede wszystkim o pokrycie kosztów zamierzonego wiercenia studni na terenach, gdzie daje się odczuwać brak dostatecznej ilości wody.

Otwarcie 1 Kursu Przysposobienia Radiowego w Wilnie

Wczoraj w Wilnie z inicjatywy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju wspólnie z Rozgłośnia wileńską Polskiego Radia został otwarty kurs instruktorski przysposobienia radiowego. W kursie biorą udział przedstawiciele wszystkich miast i miasteczek województwa wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego, rekrutujący się z instruktorów oświaty pozaszkolnej, KOP i organizacji młodzieżowych w liczbie około 50 osób.

Przedzonedę mszą świętą w Ostrej Bramie, dokonał wojewoda wileński Ludwi. Bociański w lokalu rozgłośni. Następnie przemówienia z życzeniami wygłosili: dyrektor rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia p. Roman Pikiel, wiceprezes Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Wilnie płk. inż. Goebel, dyrektor Poczty i Telegrafów okręgu wileńskiego inż. Mieczysław Nowicki, szef propagandy Polskiego Radia w Warszawie płk Jan Sołowski w imieniu naczelnej dyrekcji Polskiego Radia oraz o. j. ks. Kazimierz Kucharski.

Pierwszy tygodniowy kurs dla przyszłych krzewicieli radiofonii na ziemiach wschodnich przewiduje około 30 wykładów. Zajęcia na kursie będą się odbywały w godzinach od 8,30 do 17,30 z przerwą obiadową. Uroczystego otwarcia kursu, po-

Przebieg uroczystego otwarcia pierwszego kursu instruktorów przysposobienia radiowego został nagrany na płyty i odtworzony przez rozgłośnia wileńską i baranowicką o godz. 21.45.

„Sobotnicy“ wołyńscy naśladowują Ghandiego

Wśród licznych sekt religijnych na Wołyniu, przestrzegających czasem najoryginalniejszych reguł, pobija chyba rekord niedorzecznością swych przepisów sekta „Sobotników“, powstała przed dwoma laty, jako odłam słynnych „Zielonowiaślickich“, zlikwidowanych w kilkunastu procesach sądowych. „Sobotnicy“, naśladowując Ghandiego, przestrzegają spożywania mięsa, nie umieją jednak wytłumaczyć, czy robią to z pobudek humanitarnych, czy dla umartwienia się. Następnie „Sobotnicy“ nie uznają świąt ani niedziel, u-

ważają tylko za dzień wypoczynkowy sobotę, skąd powstała ich nazwa.

Wszelkie maszyny, zdaniem tych sekciarzy, są wymysłem szatana, wobec czego używają do pracy w polu najprymitywniejszych narzędzi, hamując tym samym rozwój gospodarczy wsi wołyńskiej. Charakterystycznym jest fakt, że „Sobotnicy“ nie mają swego specjalnego skupiska lecz są rozrzućeni po całym Wołyniu, żyjąc w zgodzie z sąsiadami i nie prowadząc żadnej agitacji w celu pozyskania sobie nowych wyznawców.

Dziesięciolecie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Miesięcznik „Prasa“ poświęcił ostatni swój zeszyt, pierwszemu jubileuszowi ogólnokrajowego Zrzeszenia.

W Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism skupiły się wszystkie poważniejsze wydawnictwa krajowe. W jego władzach biorą udział czołowi przedstawiciele świata wydawniczego wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

O zadaniach i postępieniu wydawcy polskiego pisa w obszernym artykule prezes Zarządu Głównego Związku, p. Stefan Krzyżowski, poddając analizie stosunek wzajemny dyrektora wydawnictwa i naczelnego redaktora. Wytłumaczył organizację i działalność Związku omówił dyrektor, p. Stanisław Kauzick.

W dalszym ciągu pamiętkowej księgi zabierają głos red. Marian Grzegorzczak (szkie p. t. „Prasa polska w ostatnim dwudziestoleciu“), dyr Franciszek Głowiński (studium o rozwoju reklamy prasowej

w Polsce), p. Jan Mokrzycki („Perspektywy rozwojowe prasy polskiej“), p. Witold Gostomski („Najważniejsze normy prawne, dotyczące prasy“). Dyr Karol Stempel podkreśla i uzasadnia konieczność zabiegów o zwiększenie zasięgu czytelnictwa.

Niestychanie pouczającym jest dział jubileuszowego wydania „Prasy“, obejmujący bilans prac, wykonanych przez Związek w ciągu pierwszego dziesięciolecia, oraz listę przedstawicieli świata wydawniczego, którzy tej instytucji poświęcili swą pracę, zapał, doświadczenie i wytrwałość.

Jubileuszowe wydanie „Prasy“ winno znaleźć odzew w tych zainteresowaniach. Czytelnik gazet i periodyków dowie się z tego zeszytu, jak olbrzymi jest kompleks zagadnień, składających się na tego molocha, który nazywają „szóstym mocarstwem“, — zbliży się do prasy, pozna jej troski, trudności i walki...

SZKOŁA PIELEGNIARSTWA

ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WILNE

Przyjmuje kandydatki na kurs 2 1/2 letni

Wymagane wykształcenie: co najmniej ukończone gimnazjum nowego typu (6 klas dawnego). Wiek 18 - 30 lat. Obowiązuje mieszkankie w Internacie Szkolnym. Szkoła przygotowuje kobiety inteligentne do pracy zawodowej w charakterze pielęgniarek szpitalnych i społecznych.

Zgłoszenia w Biurze Szkolnym: Wilno, ul. Mickiewicza 27 — Gmach Ubezpieczalni, pokój Nr 1.4. Osobiście od 10 - 12

Piąty piątym zostaje

Wczoraj zamieściliśmy pod tym samym tytułem notatkę sportową w której przez przeoczenie w wyszczególnieniu nazwisk biegaczy opuszczone zostało nazwisko Dordzika, co zniekształciło całkowicie sens i nie udawadniało, że „piąty piątym“ pozostaje.

Notatkę tę obecnie w całości powtarzamy z uzupełnieniem błędów.

Jeden z uczestników biegu narodowego 3 maja w Wilnie został do redakcyj pism wileńskich „hasty otwarte“ ze sprostowaniem wyników.

P. Maciejewski udowadnia, że zajął nie piąte, lecz czwarte miejsce.

Dotychczas w swej praktyce sportowej nie spotykałem, żeby zawodnik miał prostować wyniki ogłoszone przez kom sję sędziowską. Dźwięk się tym bardziej, że wyniki te ogłoszone były zaraz po biegu i p. Maciejewski wieział do doskonałości, że zajął miejsce piąte. Przed nim znaleźli się bez żadnej wątpliwości: Krym, Wingris, Dordzik i Borejko, a dopiero na piątym miejscu był p. Maciejewski.

Jako przewodniczący komisji sędziowskiej w tym dniu i sędzia główny biegu narodowego stwierdzam, że żadnej omyłki nie było i podane wyniki zgodne są z rzeczywistością.

Na zakończenie swego wyjaśnienia pragnę nadmienić, że zawodnicy zanim mają skierować „sprawę“ swoją na łamy prasy powinni przed tym porozumieć się z komisją sędziowską i wnieść zażalenie. Stwierdzam, że do dnia dzisiejszego żaden protest nie wpłynął i o zmianie wyników nie wiem.

Jarosław Nieciecki.



16.IV
LETNI ROZKŁAD LOTÓW
ROZSZERZENIE SIECI I POŁĄCZEŃ

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „REJTAN“ z występem Sawana w Teatrze na Pohulance! Dziś, we wtorek dn. 9 maja o godz. 20 urzjemy na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance dramat w trzech aktach Kazimierza Brończyka pt. „REJTAN“ w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej (K. i J. Golosowie). W roli króla Stanisława Augusta wystąpi znany artysta filmowy i dramatyczny — ulubieniec publiczności — Zbyszko Sawan. Początek o godz. 20.

— Jutro, w środę dn. 10.V o godz. 20 „Mała Kitty i wielka polityka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Kulezyckiej, Dembowskiego, Domosławskiego go. Dziś przepiękna muzyczna nastrojowa operetka Lehara „Miłość Cygańska“ pozostawiająca niezatarte estetyczne wrażenie. Udział najwybitniejszych artystów wrażeń to potęguje. Piękne balety układu J. Ciesielskiego z udziałem M. Martynowy dopełniają całości. Ceny znizowane.

— Występy Milvi Laid. Znakomita artystka Teatru Państwowego w Tallinie Milvi Laid wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Lutnia w swych najlepszych kreacjach i ukaże się w op. „Marica“, zaś w czwartek 11 bm. w najpopularniejszej operetce Abrahama „Wiktoria i jej huzar“.

Milvi Laid oprócz pierwszorzędnych walorów artystycznych obdarzona jest również rzadką urodą.

Zainteresowanie występami estońskiej śpiewaczki wielkie.



Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH; GRYPIE
stosujcie PROSZKI
KOWALSKINA
Jarosław Nieciecki.

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I I II CIĄGIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padała na nr. 125611

10.000 zł. 62697 91700 123905

5.000 zł.: 28561 95460

2.500 zł.: 3968 4440 20392

48743 48467 49426 52099 52554

117501 146347 148691 160241 161360

2.000 zł.: 7824 22330 35507

40785 46228 87971 99683 112301

113647 157282 164878

1.000 zł.: 3535 18261 24348

27441 29864 41973 47464 52906

57571 58195 61357 74399 79254

79980 94242 105903 106084

114123 117097 122534 139004

151689 158680

III CIĄGIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padała na nr. 164662

50.000 zł. na nr. 154440

10.000 zł. na nr. 30100 34386

49550 105251 103462 123620 162221 164424

5.000 zł. na nr. 6542 75674 83625 79145

2.500 zł. na nr. 4535 64363 69603 101397 107456 111936 113268 132790 138588

1.000 zł. na nr. 1073 47222 54554 93136 94635 157393

1.000 zł. na nr. 5705 12675 15983 21575 24050 25594 30441 32999 33724 36385 38992 41488 50485 63319 65779 67987 73969 76676 81944 82164 82455 87281 91883 95208 97035 101527 103034 105628 109977 111855 114470 122496 124229 136503 137789 138138 141815 143563 143974 147672 152015 155035 156404 156426

WYGRANE PO 250 ZŁ.

106 15 318 441 74 655 905 1270

479 564 624 744 981 2335 472 992

3044 251 75 533 749 4170 312 415 30

67 95 5245 364 912 6076 167 251

702 418 97 587 655 80 714 994 7153

72 756 848 8089 155 285 360 487 682

966 9039 158 310 642 95 732 55 813

10037 248 745 54 801 938 11521 90

799 822 938 12142 353 97 878 909

13201 470 731 91 807 14035 196 319

63 402 814 15227 47 505 698 761 83

90 703 24 68 85 16197 312 462 941

11954 739 903 13 18279 99 503 19475

518 601 941 20066 627 73 21099 171

202 351 524 659 22006 110 632 57

23 734 851 24100 246 750 85 926

25064 282 455 832 76 26098 216 342

495 540 74 623 717 832 76 27101 864

28018 253 58 66 320 616 40 71 873

28240 97 462 900 3102 157 321 658

69 930 31749 99 32142 91 94 271 304

WYGRANE PO 250 ZŁ.

152921 63 68 153014 568 671 777

154885 453 694 780 155063 112 420 25

741 965 156003 24 54 419 157187 387

455 771 838 86 979 84 158317 77 641

703 823 85 159616 791 160103 266

626 56 161554 880 909 162162 590

654 8 163037 265 457 74 690 889 940

164165 286 413 503

WYGRANE PO 250 ZŁ.

10097 166 81 90 525 79 829 65 20005

40 82 450 57 540 672 21084 71 542

734 22032 65 371 431 40 62 656 855

23158 279 445 547 714 65 969 24090

269 680 25000 295 569 834 26018 212

96 494 808 923 27359 754 946 28356

67 89 413 620 785 92 29411 752 97

90183 277 518 31256 396 764 901 57

32192 368 548 50 754 800 961 33124

254 371 502 627 84179 236 360 566

738 876 35099 107 17 94 227 433 611

611 278 834 934 36217 75 564 717

37021 157 367 481 546 771 803 38791

905 39182 200 35 2472 649 40042 238

338 733 41375 507 15 739 42286 389

48258 563 98 44106 210 726 87 45029

98 109 15 494 548 46054 89 403 47232

90 504 899 48050 118 318 518 22 29

75 621 49031 180 365 88 405 21 74

50248 70 953 71 72 51272 523 606

44 835 911 52731 53392 64018 93

150 67 72 254 76 841 642 762 857 902

55085 418 754 56000 181 530 780

57024 42 696 952 58204 484 569 925

55248 300 668 60056 842 624 38 851

61006 73 324 433 504 722 88 97 872

972 62395 515 41 63079 206 438 34 61

92 685 887 969 64481 576 688 894

65054 157 84 767 869 936 63 65016

291 743 67192 511 822 68032 57 196

815 660 721 53 820 69118 235 389

93 442 569 681 70086 204 71 492 708

981 71076 318 721 81 936 72238 65

376 527 78134 57 367 79 419 564 855

74138 555 889 75448 73 922 77448

728 78170 249 548 630 961 79267 512

770 932 80804 529 613 90 81248 334

413 97 625 82116 549 739 83037 227

89 446 92 588 702 69 84083 248 74

801 85541 82 645 776 896 86368 435

783 91 87032 89 167 289 567 677

820 94 88170 209 830 916 89684 750

975 90235 825 91017 1 937 458 612

92363 751 826 922 93023 248 308 462

77 511 903 94174 809 444 5 668 915

40 88 69 95261 359 522 645 83 770

84 98 805 8 96180 274 450 628 48

748 97389 968 98095 111 803 419 650

819 99134 566 660 708 42 878 96

100021 162 372 901 101038 90 530

674 102046 62 238 898 637 108033

141 372 569 781 826 996 104000 804

888 912 105100 245 480 715 913

106171 432 520 630 924 559 107005

125 76 297 304 445 556 799 825 180848

114 24 76 304 409 55 964 65 603 873

900 109030 153 60 571 110057 282

790 111285 76 541 77 846 944 112264

77 443 571 928 130407 428 528 662

64 784 800 971 114206 88 369 472 505

696 115307 15 500 947 116099 166

322 55 96 618 748 889 87 17192 414

60 79 611 837 118106 452 506 672 890

119024 186 432 736 816 120282 459

121057 153 327 465 89 122900 123340

860 924 28 124026 50 651 747 941

125809 13 88 712 126105 564 686 849

918 127041 159 312 94 876 128006 59

181 355 507 129002 201 12 430 721

878 130419 557 628 83 755 31184 240

587 132504 639 752 889 133073 94

170 358 96 685 895 938 31 61 134039

149 459 574 747 135128 32 71 241

365 477 614 126050 275 366 794 912

18 137194 534 744 99 991 138077 208

30 332 542 686 730 938 90 139036 190

269 333 548 887 140051 63 94 353 474

554 96 141229 610 63 765 142273

303 85 671 888 920 143309 13 410 847

144098 406 8 820 145026 237 891

943 145492 512 80 94 702 81 85 976

81 147706 148150 52 278 345 479 576

98 813 926 42 149006 53 282 582

663 150379 454 56 60 902 151043 123

288 481 152156 352 555 777 897

158296 98 417 532 44 642 948 53

154401 155006 87 696 743 54 80 939

64 156475 900 157173 332 77 158073

260 91 332 744 159031 691 854 912

21 160487 649 861 62 909 161002 375

465 502 162030 378 418 730 46 896

949 78 163040 104 278 561 164020 676

774 847 65 991

DRUKARNIA
INTROLIGATORIA
„ZNICZ“
Wilno, ul. Biskupia 4,
Telefon 3-40

Dziela książkowe, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKTUALNIE — TANIO I SOLIDNIE

OGŁOSZENIA
do Kurjera Wileńskiego
PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“
Ul. Biskupia nr. 4

BUTY
OFICERSKIE
ORAZ RÓŻNE OBUIWIE
sz. elegancje, mocne i tanie
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁO
Ostrobamska 25

PRACOWNIA
OBUIWIA
M. DRZEWIŃSKI
ul. Wileńska 85
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmują obstalunki i reperacje

KRONIKA

MAJ
9
Wtorek

Dziś: Grzegorza Nazj,
Jutro: Izidora

Wschód słońca — g. 3 m. 27
Zachód słońca — g. 7 m. 03

— poszerzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 7.V. 1939 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sałożnikowa (Zawalna 41); Rodowicka (Ostrobromska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2); Zastawskiego Nowogrodzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokoiska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajęzkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— 1.700.000 przeznacza Magistrat na cele inwestycyjne. Magistrat opracował dodatkowy budżet nadzwyczajny na rok 1939-40. Budżet dodatkowy po stronie wydatków i dochodów zbilansowany został na sumę 1.700.000.

Przeważającą część pozycji budżetu do dodatkowego stanowią wydatki inwestycyjne w szczególności zaś wydatki na budowę nowoczesnych jezdni: na ul. Wileńskiej, Zawalnej, W. Pohulancie i innych.

Nowy budżet będzie przedmiotem obrad najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej.

— Buhaje pod kontrolą Magistratu. W związku z ustawą o państwowym nadzorze nad buhajami Zarząd Miejski w Wilnie wyznaczył na dzień 11 maja o godz. 9 rano na rynku Ponarskim spęd buhaj w wieku od 10 miesięcy w zwyczaj.

Na spędzie dokonany będzie przegląd buhaj, kwalifikacje oraz przyznanie nagród pieniężnych za sztuki najbardziej przydatne do hodowli.

Zgłoszenie buhaj jest obowiązkowe pod rygorem kar administracyjnych przewidzianych w ustawie.

— Nowe gmachy szkolne w Wilnie. Magistrat kończy roboty przy budowie gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Beliny. Zarząd Miejski zamierza rozpocząć roboty przy budowie nowego gmachu szkoły przy ul. Subocz. Na zapoczątkowanie robót przy budowie tej szkoły władze miejskie wyasygnowały kilkadziesiąt tysięcy złotych.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia „Promień“ (z prawami szkół państwowych) Wileńskiego 4 — przyjmuje zapisy na rok szk. 1939/40. Egzaminy wstępne, prowadzone systemem lekcyjnym, rozpoczną się dn. 15 bm. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— 367 Środa literacka. Znakomity pisarz Gustaw Morcinek będzie mówił na najbliższej środzie literackiej o literaturze śląskiej. Początek o godz. 20.15

ROZNE

— „U KRESU DROGI“. Dziś odbędzie się w Wilnie w kinie „Casino“ premiera nowego filmu polskiego. Premiera ta wzbudza szczególne zainteresowanie, zarówno ze względu na staranną realizację obrazu, dąży do rozmach produkcji jak i wysoce atrakcyjny temat.

„U kresu drogi“ jest to dramat o emocjach i pełnej napięcia akcji, poruszający głęboki konflikt etyczny między miłością, a obowiązkiem, szczęściem osobistym i powołaniem uczynionym.

W filmie „U kresu drogi“ wielką kreację aktorską, przewyższającą kreację w „Znachorze“, stworzył Junosza-Stepowski. Godnie partneruje mu Irena Malkiewicz-Domańska, Franciszek Brodniewicz, Tamara Wiszniewska, Adam Brodzisz, Fritsche i inni. Czarująca jak zawsze jest Mieczysława Cwik Hńska. Reżyserował Michał Waszyński. Dyrekcją kina „Casino“ udało się film ten wyświetlić w Wilnie jednocześnie z Warszawą.

NOWOGRODZKA

— Kurs pogotowia dla sióstr P. C. K. Staraniem miejscowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w Nowogrodku w czasie od 15 maja br. miesięczny kurs pogotowia dla sióstr P. C. K. Opłata za kurs wynosi 10. Kandydatki winny posiadać ukończoną szkołę powszechną. Podania przyjmowane są w lokalu P. C. K. przy ul. Bęczkiewicza do dnia 12 bm

— Subskrypcja P. O. P. Według informacji Miejskiego Komitetu Pożyczki Obrony 1-zrej wlotniczej, Nowogrodzka subskrybował przeszło 300.000 zł. Na jednego więc mieszkańca przypada ponad 1 ton (około 30 zł), gdyby w tej skali subskrybowali wszyscy obywatele Polki, to ogólna suma w Polsce wyniosłaby około miliarda złotych.

Jak wynika z dotychczasowych wykazów subskrypcja przedstawia się następująco: K. K. O. 72.000, Kasa Spółdzielcza (Stefczyńska) 31.000, Urząd Skarbowy 1.500, urzędnicy 75.000, adwokaci 6.000, Żykowski Bank i kredytowy 94.000, Żydowski Bank Ludowy 42.950. Razem 332.470. Łącznie z powiatem około 500.000 złotych

— Sprostowanie. W jednym z poprzednich numerów podano, że oferta została na F. O. N. dokonana przez Zarząd Ściw. Właśc. Nieruch. wynosi 1.19. Winno być 1.810.00, co niniejszym p. s.ujemy.

— STAROSTA POWIATOWY W NOWOGRODKU ukarał grzywną w kwocie 3.000 zł i 60 dni aresztu Szockiego Michała za nielegalny pobyt w pasie granicznym.

LIDZKA

— Spółdzielnia „Jedność“ rozrasta się. Spółdzielnia spożywców „Jedność“ w Lidzie, odgrywająca poważną rolę w życiu gospodarczym Nowogrodzyczyny, w celu rozszerzenia zakresu swojej działalności uruchamia dodatkowe sklepy kooperatyw, oraz ma wybudować w Lidzie przy ul. Kolejowej magazyn z własną bocznica kolejową. W chwili obecnej spółdzielnia liczy 1600 członków, prowadzi kilkanaście sklepów uniwersalnych i daje zatrudnienie 60 pracownikom. Do najpoważniejszych sukcesów dotychczasowej pracy spółdzielni należy bezsprzecznie piekarnia mechaniczna, która zaopatruje w pieczywo niemalże cały powiat lidzki.

— „Ziemia Lidzka“. W ostatnich dniach ukazał się w Lidzie wydawany z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej miesięcznik krajoznawczy pt. „Ziemia Lidzka“ w bardzo pięknej szacie i znacznie zwiększoną ilością stron, bogato ilustrowany oryginalnymi zdjęciami, wyjętymi z albumu znakomitego archeologa wileńskiego Wandalina Szukiewicza. Numer ten zawiera szereg gruntownych prac z dziedziny ludoznawstwa, przyrody i historii. Między innymi artykuł Michała Szumielewicz traktuje o osiedleniach w XV w. na tych terenach, przybyłych z Prus Borciach, artykuł Aleksandra Snieżki podaje ciekawe szczegóły o Żukowym Boru i zapomnianym filozofie niemieckim Salomonie Majmonie, pochodzącym z okolic Stópców. Cennym przyczynkiem do badań najnowszej historii Polski jest również praca Józefa Dziezka pt. Zdobyte Baranowicz.

— CZY ZABIŁ ŻONĘ? W Rydzewszczyźnie, gm. sobotnickiej, w domu Juliana Kaczyńskiego dokonano tajemniczego morderstwa na osobie 26-letniej Michaliny Kaczyńskiej. Zbrodnia zdarzyła się rzekomo podczas nieobecności męża zamordowanej, Juliana, który do domu wrócił z Dzwilenszki dopiero wieczorem. W czasie rewizji znaleziono w kieszeni kożucha Kaczyńskiego jak również i na mankietach koszuli ślady krwi, co nasunęło podejrzenie, że Kaczyński jest sam sprawcą zabójstwa swej żony. Kaczyńskiego zatrzymano.

BARANOWICKA

— Projekt organizacji pierwszej spółdzielni zdrowia w Leśnej. W świetlicy Zw. Strzeleckiego w Leśnej odbyło się zebranie członków Rady Gromadzkiej pod przewodnictwem Boruty Ignacego. Po omówieniu spraw gromady, ks. Pawłowski Zygmunt przedłożył projekt utworzenia w Leśnej Ośrodka Zdrowia, względnie Spółdzielni Zdrowia. Postanowiono złożyć w tej sprawie memoriał do cdośnych władz.

— Odczyt o Gdyni urządziła L. M. i K. W sali kina „Apollo“ staraniem miejscowej L. M. i K. został urządzony wieczór, poświęcony Gdyni. Odczyt wygłosił prof. Józef Imbach z Gdyni. Prelegent wyświetlił kilka przeźroczyc, przedstawiających dorobek polskiego portu.

Radiostacji Baranowickiej takie defekty zdarzają się dość często...

W czasie piątkowego przemówienia m. Becka radiosłuchacze nieświeży odbierający transmisję przez Baranowicze, na skutek defektu radiostacji, zostali pozbawieni słuchania przemówienia w punkcie kulminacyjnym.

W radiostacji baranowickiej takie defekty zdarzają się dość często

Zabił żonę ?

W Rydzewszczyźnie, gm. sobotnickiej, pow. lidzki, w domu Juliana Kaczyńskiego dokonano tajemniczego morderstwa 26-letniej Michaliny Kaczyńskiej. Zbrodnia została dokonana rzekomo podczas nieobecności męża zamordowanej, Juliana, który wrócił do domu z Dzwilenszki dopiero wieczorem.

Zastrzelił się ekonom maj. Rafałowo w pow. brasławskim

6 bm. 65-letni Jakub Fiedorowicz, ekonom maj. Rafałowo, gm. Jodzkiej, pow. brasławskiego, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się. Przyczyną samobójstwa było

Smierć pod pociągiem

8 bm. znaleziono na torze koło st. Różanka n. Niemnem zabitego przez pociąg Kujawsko Konstantego, lat 19, nieznanego miejsca zamieszkania. Zwłoki zabitego zostały zabezpieczone na miejscu przez policję. Dochodzenie w toku.

WIEŚWIESKA

— Dekoracja odznaczonych. 3 maja w Nieświeżu zostali dekorowani srebrnymi krzyżami za usługi prezesa OSP Lipiński Józef, Goc Stanisław, Bartoszewicz Kazimierz, Zaliwski Marian oraz Lisowski Stanisław, za pracę na polu społecznym w pożarnictwie.

— W czasie zakładania fundamentów pod nowo budujący się w centrum Nieświeża gmach urzędu skarbowego, natrafiono na głębokości paru metrów na ozdobne kafle od pieców, części starych naczyń, oraz na olbrzymich wymiarów glazy, które stanowiły fundament pod niegdyś istniejącym pałacem Radziwiłłowskim.

— JECHALI WE DWÓCH NA ROWERZE. Dwa chłopcy Bruj i Motykiewicz ucz. III-iej kl. gimnazjum nieświeżskiego, jadąc razem na jednym rowerze, na skutek pęknięcia ramy doznali ciężkich uszkodzeń ciała. Motykiewicza w stanie nieprzytomnym owieziono do domu, Bruj uległ potłuczeniu głowy i ciała.

WZISNIEŃSKA

— Odznaczenie strażaków. 3 maja wicestarosta dziśnieński Antoni Rudziński medałami członków straży gminnej w medałami za pracę na polu pożarnictwa. Srebrnym medalem udekorowany został długoletni naczelnik straży pożarnej Wincenty Arent, brązowymi zaś medalami udekorowani zostali: dr Izak Brytaniski, Tamara Polakowa, Icek Drejenszok, Mendel Kac, Walenty Dąbrowski, Michał Majajko, Samuel Konopacki. Nadto 15 członków straży otrzymało medale za wysługę lat — 10, 15, 25 i 40 w straży.

WOŁYŃSKA

— ŚMIERĆ DZIECKA POD BELKAMI STODOŁY. We wsi Glińsk pod Równem, w zabudowaniach Spirydona Sieleckiego odbywała się rozbiórka starej stodoły. Obok pracujących robotników krecił się 4-letni chłopczyk, Aleksey Panastuk. W pewnej chwili runęły rozluźnione belki, przysiadające nieszczęśliwie dziecko, które poniosło śmierć na miejscu.

— Jedna lista wyborcza do Rady Miejskiej w Równem. W wyniku wysiłków polskich organizacji społecznych wystawiona została jedna lista wyborcza do Rady Miejskiej w Równem. Na czterdziestu radnych wystawiona lista zawiera 25 Polaków, 12 Żydów i 3 Ukraińców. Do poprzedniej rady wchodziło: 20 Polaków, 12 Żydów, 6 Ukraińców, 1 Rosjan i 1 Czech.

Oświadczam! „Ten BIOCEL ODŻYWCZY DLA SKÓRY JEST CUDOWNY!“
Dowodzi, że Skóra może się odżywiać



Mój kosmetyk — specjalista stwierdził że Bio-cel zawarty w tym specjalnym Odżywcym Kremie, jest otrzymany z sterannie wybranych młodych zwierząt. Przenika on głęboko do skóry i zapoatrjuje ją w te odżywki, której ona właśnie potrzebuje, by być młodą, świeżą i miłą. Został on wynaleziony przez wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i jest obecnie połączony z Kremem Tokalon, koloru różowego, sspreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon w takłej własnej proporcji, by odżywiać tkanki skórne. Używaj tego Kremu co wieczór, Kremu zaś Tokalon koloru białego — rano. W ciągu 3-ich dni będziesz na drodze do pozbycia się wszelkich wad cery i zwiolczających mięśni twarzy. Doświadczona przeprowadzona przez Profesora Stejskal w Uniwersytecie Wiedeńskim na kobietach w wieku 55-letu do 72-letni dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni.

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.
WTOREK, dnia 9 maja 1939 r.
6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Imieniny córki“ — pog. dla kobiet prow. F. Korsakowa. 9.00 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Operetki hiszpańskie. 11.30 Audycja dla porobowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: „Pieniądz w organizacjach społecznych“ pog. W. Lisieckiej. 13.15 Muzyka lekka. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Straszne przygody Toffi“ — opowiadanie dla młodzieży. 15.15 Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radła w domu prow. Ciecina Hala. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik populudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśń Mendelssohna i Schuberta w wyk. Zespołu żeńskiego „Pro Arte“ pod dyr. Adama Ludwiga. 16.55 Surowce w życiu gospodarstwa — „Kauczuk“ — pogadanka. 17.05 Utwory klarнетowe wykona Józef Madeja. 17.25 Angielski przyjaćel Polski — pogadanka. 17.35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Zana. 18.20 „Poradnik dla znużonych“ — gawęda Jana Huszczy. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Czytanka wiejskie: Bajki polskie. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Audycja informacyjna. 20.57 — 21.00 Przerwa. 21.00 „Wilhelm Tell“ opera romantyczna Giacchino Rossiniego — Transmisja z Teatru Miejskiego w Florencji. 22.05 W przerwie: Książki o dziejach teatru polskiego. 23.15 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.20 Zakończenie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

WTOREK, dnia 9.V. 1939 r.
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 14.00 Muzyka (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert populudniowy (płyty). 18.00 Muzyka (płyty). 20.00 Porady rolnicze — T. Kułakowski. 20.10 Wiadomości dla wsi.

ŚRODA, dnia 10.V. 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 14.00 Muzyka (płyty). 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Muzyka ludowa (płyty). 18.00 Muzyka populudniowa (płyty). 20.00 „Poznajmy Polskę“: „Biały węgiel w Polsce“ — pogadanka inż. Adama Twaroga. 20.10 Wiadomości dla wsi.

KAŻDY
PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
I DETALISTA
zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym
na Ziemiach Półn.-Wschodnich
KURJER WILEŃSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Zamordowali żebraków w celach rabunkowych

W miesiącach letnich ubiegłego roku mieszkaniec Krzemieńca szwede Józef Pińczuk został skazany na 14 lat w więzienia za zamordowanie swego sąsiada Spodończuka Józefa. Gdy Pińczuk odsiadywał już karę więzienia, prokuratura w Równem otrzymała informacje, że w domu jego zakopane są dwa trupy.

Przeprowadzona rewizja doprowadziła do ujawnienia zakopanych w komórecie na podwórzu Pińczuka zwłok dwu mężczyzn. Dochodzenie ustaliło, że zamordowani zostali dwaj

żebracy z Krzemieńca, 80-letni Ignacy Szwed i 39-letni Teodor Podiszczuk. Szweda zamordował Pińczuk przy pomocy swej kochanki Lidii Bojezuk, gdy zobaczył przy nim kwotę 1000 zł, podczas zamawiania nowej pary butów.

Zwłoki Szweda zakopano w komórecie, ubranie jego spalono a ślady krwi Lidii Bojezuk zmyła z podłogi, ścian i drzwi. P. miesiącu Pińczuk zwał i do siebie na nocleg żebraka Teodora Podiszczuka, którego zamordował przy pomocy swego czeladnika Mamota Prokopa. Zwłoki zamor-

dowanego żebraka, przy którym prawie nie nie znaleziono, zakopano obok zwłok Szweda.

Trójka morderców, stanąwszy przed sądem, przynęła się do popełnionych czynów i w wyniku rozprawy przed rówieńskim Sądem Okręgowym Pińczuk i Mamot zostali skazani na karę śmierci, zaś Lidia Bojezuk na 12 lat więzienia. Obecnie Sąd Apelacyjny w Lublinie zamienił skazanym karę śmierci na dożywotnie więzienie, Lidii Bojezuk zaś zmniejszył karę do 5 lat.

Zakłady Graficzne
ZNICZ
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40
Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

